GAZETA POLSKA
W BRAZYLJI

WARUNKI PRENUMERATY
ROCZNIE.
W Brazylji . . . . . 14$000
W Argentynie . . . . . 5 pezów
W Ameryce Północnej i Europie 2 dolary
Sprzedaż w kioskach $500 za numer.
Prenumeraty opłaca się z góry.
Za artykuły podpisane Redakcja nie odpowiada.— Rękopisów nie zwraca się, nawet tych, które nie są drukowane.
Numer dzisiejszy 10 stron druku.

GAZETA POLSKA — Caixa Postal B
Curityba — Paraná — Brasil.
Redakcja i Administracja:
Rua Aquidaban Nº. 842
Sekcja administracyjna w São Paulo
J. M. HOLESKI
— Caixa Postal, 2295
Redaktor odpowiedzialny: KAZIM. OŁDAKOWSKI

Nr. 6 | Telefon 4-3-4 | SãoPaulo-I-Kurytyba, 4 Lutego 1933 | Rok 42

Świat zamiera na anemję, krwawiąc ranami zadanemi przez bezrobocie.

Międzynarodowy Urząd Pracy złożył wprost przerażający raport, w sprawie wzrastającego bezrobocia, które zmusza pojedyńcze rządy do wydawania bajecznych sum, na utrzymanie 24 miljonów pozbawionych pracy. Zaprawdę jest to straszliwy obraz a Międzynarodowa Konferencja dla zwalczania bezrobocia, będzie miała twardy orzech do zgryzienia, chcąc rozwikłać kwestję, naprawy stosunków. Przeglądając ten raport widzimy, że wydatki na wsparcia dla obywateli pozbawionych zajęcia i możności życia rosną w stosunku wprost germetrycznie proporcjonalnym, pociągając za sobą upadek przemysłu i handlu, nie mówią o najważnieszym objawie przełomu ekonomicznego, o upadku rolnictwa. Przypatrzmy się jak wyglądają niektóre cyfry wspomnianego raportu. W Belgji wsparcia dla bezrobotnych wzrosły z 32 ch miljonów, w roku 1930-ym, na 356 miljonów franków, w roku 1931-ym. W Niemczech te same wydatki wzrosły z 1151 miljonów w roku 1928-ym, na 2973 miljonów marek w 1931-ym. W Anglji wsparcia dla bezrobotnych wynosiły w 1925 ym 51 miljonów funtów szterlingów, w roku zaś 1930/31 podniosły się na 101 miljonów funtów, a według oszacowania angielskiego ministerjum Pracy, dojdą w bieżącym roku do wysokości 120 miljonów funtów szterlingów. We Włoszech wydatki te, wynoszące w 1924-ym 35 miljonów, doszły w 1930-ym do 115 miljonów lir. W Polsce, Holandji, Szwajcarji możemy zauważyć ten sam objaw, tak żeby uzupełnić ten straszliwy obraz musimy dodać, że 24 miljonowa rzesza bezrobotnych, pochłania bezowocnie, rocznie 24 miljardów marek niemieckich. Za te pieniądze, nie produkuje się literalnie nic, a jedynie służą one do tego by dać marne utrzymanie, miljonom głodomorów. Naturalnie że musi to odbić się na przemyśle, gdyż te rzesze nieszczęśliwe nie kupują nic, spada zdolność podatkowa, rządy kurczą się i walczą z niedoborami, a rolnictwo znajduje się w agonji. Jako poljatyw, na usunięcie tej klęski, sprawozdanie proponuje skrócenie czasu pracy, przez przyjęcie 5 dniowego tygodnia pracy, przez państwa w świecie, ograniczając w ten sposób godziny pracy do 40 u godzin w tygodniu.

O jednej rzeczy się nie mówi, tak jakby na świecie egzystowali sami fabrykanci i robotnicy fabryczni.

Zapomina się o rolnikach, o coraz gorszych warunkach bytowania rolników w świecie, którym dla coraz mniej opłacającej się pracy, dla wzrastających stale podatków, dla braku opieki grozi nieodzowna ruina. Jakiż wynik może dać powszechny upadek rolnictwa w świecie? Chyba ogólny głód i powrót do straszliwych stosunków średniowiecza. Co się właściwie robi by ratować naszego żywiciela, bez którego niema mowy o jakimkolwiek dobrobycie o przemyśle i handlu. Chociażby u nas; gdzie mamy zakłady finansowe ułatwiające rolnikowi korzystne nabywanie ziemi, nieodzownych narzędzi, nawozów, selekcjonowanych nasion i dające pomoc w nagłych wypadkach, w nieszczęściu? Bez silnego, rolnictwa, nie można marzyć o poprawie stosunków gospodarczych, gdyż ono jest podstawą przemysłu, alfą i omegą życia.

Oprócz tych klęsk wisi nad światem wiecznie widmo wojny i rewolucyj. Awanturnicza, rewizjonistyczna polityka Niemiec, mogąca zapalić w każdej chwili krwawą łunę wojny, ugniata świat. Zniknęło zaufanie, pieniądze duszą się w bankach a ludzkość oczekując na straszliwy kataklizm, wydaje ciężko zdobyte grosze na rolnikach i innych pracownikach, na ustawiczne zbrojenia. I nie można się dziwić, gdyż każdy ma prawo do obrony swego życia i mienia, każdy spodziewający się bandyckiego napadu, dba w pierwszym miejscu o porządną broń, dla ochrony. W tym całym chaosie tkwi jeszcze jedna przyczyna, odgadnięta już poniekąd, przez genjalnego Forda. Ulepszenie przemysłu, mechanizacja pracy, wynalazki wydzierają zarobek robotnikom, są powodem tej żywiotowej klęski, jakim jest bezrobocie. Bieżmy przykład na rolnictwie. Gdzie dawniej w jakimś dworze, pracowało 300 u 400 żniwiarzy, pracowało później 40-u kosiarzy, którzy zostali zastąpieni dwoma żniwiarkami, a w końcu przy wprowadzeniu traktorów, jedną.

I to przy każdej pracy, nie tylko w rolnictwie, lecz i w przemyśle, maszyna odbiera zarobek ludziom. Postęp jest rzeczywiście piękną rzeczą, lecz jeżeli godzi w interesy ludzkości powinno się go usunąć. Cóż z tego jeżeli wyprodukujemy, masy zboża, którego nie będziemy mogli sprzedawać, a które może być nam w każdej chwili zabrane zmarnowane, przez zgłodniałą i oszalałą tłuszczę? Cóż z tego że ktoś będzie miał magazyny pełne towarów a nie będzie je miał kto kupować i będzie musiał drzeć z obawy przed zdemoralizowaną gromadą, niemających zajęcia? Cóż z tego że wychowam wreszcie syna, w świadomości różnych pięknych nauk, jeżeli ich nie będzie miał jak i gdzie zastosować, gdy zabraknie mu surduta, aby okryć nagość ciała, a gdy wróg pragnący wydrzeć nieprawnie, wspólne dobro rodaków, ziemię żywiecielkę, pozbawi go młodego życia i osiadłszy na świeżo zrabowanych przestrzeniach, sam będzie konał nie sławną śmiercią, na bezrobocie i inne choroby, które trapią organizm kolektywny.

Czy ofiarowałeś już 1 milrsjsa ną Komitet Sprowadzenia Zwłok ś. p. Tadeusza Chrostowskiego ?

Komitet organizujący BAL MORSKI

w Kurytybie zapowiedziany na dzień 18 lutego, rozpoczął już rozsyłanie zaproszeń. Wspaniałą dekorację sali Związku Polskiego, która zamieniona zostanie w urocze dno morskie, zawdzięczać będziemy naszemu artyście malarzowi J. Ficińskiemu.

Możliwości spożytkowania naszej brazylijskiej „mate"

Natarczywe pytania ze strony naszych czytelników powodują nas do oświadczenia, że w Kurytybie zostało założone pierwsze Towarzystwo mające na celu zużytkowanie naszej herwy mate przez przerabianie ją na herwowe preparaty. Następnie zostaną założone dalsze zakłady przemysłowe tego samego rodzaju, w różnych okolicach, obfitujących w herwę. Różne odpadki fabrykacji herbaty z herwy, uważane dotychczas za bezwartościowe, będą obecnie przerabiane na wysokowartościowe preparaty, które będą mogły być zastosowane przy wyżywianiu ludzi a nawet zwierząt. Z powodu olrzymiej zawartości części mineralnych brazylijska herwa przewyższa o całe niebo herwę plantowaną nie mogącą z nią pod żadnem względem wejść w porównanie, ani przez nią być zastąpioną. Kto chciałby mieć wyjaśnienia o spożyciu produktów Fora-Mate i Gulli-Mate, o dalszem założeniu i urządzeniu zakładów przemysłowych, ewentualnie o zakładaniu odnośnych kooperatyw, albo pragnąłby innych wyjaśnień w tej sprawie, powinien zwrócić się wprost do wzmiankowanego Twa pod adresem: Companhia Fabril de Productos do Matte, Curityba, Avenida Bolivar 280. Zwracamy uwagę czytelnikom na załączone rozrzutki w dzisiejszym numerze.

Położenie polityczne Świata

Rozklekotana maszyna rządowa Reszy od czasu do czasu poczyna działać sprawnie, by raptem zaciąć się i stanąć, lub co gorzej pracować wstecz. Zdawało się, że przyjdzie do jakiejś ugody, że rozkiełzane stronnictwa zawrą między sobą pokój, tymczasem wybory w małej prowincji Lippe podziałały tak upajająco na Hitlera i jego stronnictwo że już od kilku dni można się było spodziewać upadku Rządu von Schleichera, rozwiązania parlamentu i znów zagraża Rzeszy widmo wyborów, powtarzanych obecnie w tym kraju niby piękna operetka, która nigdy nie chce zejść ze sceny. To też nie było dla nas niespodzianką, gdy w przeszłą niedzielę przyszedł telegram z datą z dn. 28, że gabinet von Schleichera podał się kolektywnie do dymisji, a marszałek Hindenburg tę dymisję przyjął. Oile wieść się potwierdzi, p. Prezydent Rzeszy powierzył utworzenie nowego gabinetu von Papenowi. I znów o Hilerze niema mowy, a podobno całkiem nie ma być brany w rachubę. Znów wiąc zacznie się to prawdziwe «Zaczarowane Koło». Hitler będzie dalej broił by móc przyjść do władzy, która oddana w nieustępliwe ręce, małego naśladowcy Mussoliniego, doprowadziłaby znów do straszliwych zamieszek wewnętrznych, a na zewnątrz doprowadziłaby ko konfliktów międzynarodowych których końca trudno przewidzieć.

Prawie równocześnie przyszła wieść o dymisji gabinetu francuskiego. Pan Paul Boncour prosił wraz z ministrami składającymi jego gabinet o dymisję, która została przyjęta przez prezydenta Francji Lebruna. Powodem dymisji była porażka Rządu 195 głosami przeciw 193, spowodowana wstrzymaniem się od głosowania socjalistów nie chcących głosować za podwyżką 5 procentową od podatków. Prezydent wszczął już starania o powierzenie zadania stworzenia nowego gabinetu. W czasie Rządu pana Boncoura wyszła inicjatywa utworzenia z Austrji państwa na wzór Szwajcarji. I projekt ten nie jest bez racji, gdyż austrjacy mimo że używają mowy niemieckiej, są bardzo odmienni od pokrewnych im niemców. W ten sposób zniknęłaby ustawiczna groźba, zawieszona nad Europą, a właściwie nad światem, połączenia się Austrji z Niemcami. Większa część mieszkańców Szwajcarji mówi też po niemiecku, ale państwo wraz z samorządem swych kantonów, wraz z milicją mogącą w razie potrzeby gwarantować również swą neutralność i względnie silną organizacją życia ekonomicznego, niema i nie chce mieć nic wspólnego z Niemcami. Tak więc przeprowadziwszy zręcznie reorganizację Austrji na wzór neutralnej Szwajcarji, można by usunąć widmo nadmiernej potęgi Niemiec.

Wyspy Filipiny posiadłość Ameryki Północnej na Oceanie Spokojnym zostały obdarzone niespodziewanie przez Kongres Stanów Zjednoczonych niepodległością, która ma być wprowadzana stopniowo przez 10 lat. Filipińczycy bronią się nieborący przed tym prezentem, i to nie bez racji. Bardzo żyzne wyspy Filipiny obfitują w trzcinę cukrową, którą teraz z racji przynależności wysp do Stanów Zjednoczonych, wprowadza się do metropolji bez cła. Amerykanie nie dadzą w tej chwili filipińczykom naprawdę niepodległości, lecz w mglistej przyszłości 10 lat. Ale cło na trzcinę nałożą, jako pochodzącą z obcego niepodległego państwa, a tak będzie wilk syty i owca cała. Filipiny będą rządzone przez jankiesów trzcina porządnie oclona, nie będzie przeszkadzać plantatorom amerykańskim a po upływie 10 letniego okresu można będzie odwołać nową uchwałą niepodległość Filipin dla ich własnego «dobra», jak się mówi zwykle chłopcu, który bierze w skórę. Jest przytem jednak jeszcze jedna słaba strona tej niepodległości. Filipiny jako część składowa Stanów Zjednoczonych były chronione od emigracji chińskiej i japońskiej, która dla bogactwa i żyzności tych wysp mogłaby przyjąć gwałtowne rozmiary i stać się obecnie znów jeszcze jednym punktem, gdzie interesy tych państw ścierają się, grożąc ustawicznie wybuchem.

Mówiąc o Japonji musimy do-

(Ciąg dalszy na stronie 10 ej).

Jesteś już członkiem Tow. Przyjaciół Polskiego Morza ?

Zapisy przyjmują pp. Konrad Jeziorowski (Centralny Związek — Caixa 412), Tadeusz Morozowicz i Władysław Paszkowski.

MŁYN LEÃO JUNIOR

Zawiadamiamy Szanownych Rolników, że kupujemy jakąkolwiek ilość PSZENICY selekcjonowanej, w ziarnie, wyłącznie produkcji parańskiej, płacąc natychmiast gotówką, po najlepszej cenie.
Interesowani mogą zwrócić się wprost do naszego biura przy ulicy João Negrão, róg ulicy Ivai, Kurytyba.
Leão Junior & Cia.

Apteka Tiradentes
APTEKARZ | KUNO KLEEMANN
CURITYBA ■■■ **Praça Tiradentes Nr. 398** ■■■ TELEFON 1084

Jedyna Apteka Polska w Kurytybie.
Największy skład artykułów aptecznych i drogeryjnych po najniższych cenach.
Porady lekarskie dla biednych od godziny 10 - 12 za darmo

Wieści z São Paulo.

8.354 kontów na konstrukcję magazynów w Santos

Pan Getulio Vargas zgodził się na otwarcie kredytów, w wysokości 6.354 kontów, przeznaczonych na konstrukcję czterech magazynów zewnętrznych, w dokach portu Santos.

Nowy treiner F. C. w Santos

Donoszą że Friedenreich przyjął propozycję, objęcia stanowiska treinera F. C. w Santos.

Gracze w piłkę nożną wyjeżdżają do Włoch

Dn. 10-go lutego wyjadą do Włoch brazylijscy gracze w piłkę nożną Barriloti, Juvenal i Caetano.

Wybór pana Silva Gorda na stanowisko sekretarza Stanu.

Dziennikarz, Macedo Soares, w artykule który ukazał się w «Diario Carioca», krytykuje gwałtownie wybór pana Silva Corda, sekretarza Skarbu w S. Paulo.

Podpułkownik Tinoco zwolniony ze służby na własną prośbę

Na własne żądanie, został zwolniony ze służby w Sile Zbrojnej Stanowej, podpułkownik Nelson Oliveira Tinoco.

Dekret który zawiesił w czynnościach dyrekcję Instytutu Kawowego w S. Paulo

Dzienniki rioskie publikują tekst dekretu zawieszający w czynności dyrekcję Instytytu Kawowego w S. Paulo.

Generał Waldomiro Lima Interwentorem Stanu S. Paulo

Prezydent Tymczasowego Rządu zamianował generała Waldomira Lima interwentorem Stanu S. Paulo. W ten sposób, zakończył się stan wyjątkowy, rządów wojskowych, wykonywanych przez tego samego generała, wprawzie z wielką zręcznością i oględnościa, ale dla swego wyjątkowego znaczenia, zaprowadzone, po zwycięstwie dyrektorjalnych, z bronią w ręku, ciężące hardym potomkom bandeirantów. Fakt ten powinien mieć najdobroczynniejszy wpływ, na uspokojenie umysłów, w Stanie S. Paulo.

Generał, przyjmując ciężki obowiązek gubernatora, w momencie, gdy umysły były jeszcze nad miarę egzaltowane, z powodu przegranej walki umiał postępować z delikatnością i wielką inteligencją, do tego stopnia, że dziś zaledwie po upływie czterech miesięcy, rządów wojskowych, S. Paulo weszło w prawie normalny rytm życia. Jak już o tem wspominaliśmy, zbliżenie się młodzieży akademickiej, do osoby gubernatora, zapowiadało złagodzenie tarć. Dyktatura, swoimi ostatnimi dekretami, jak n. p. o niewybieralność do Konstytuanty, zyskała silną pozycję, w mniemaniu publiczności. Ostatnie postanowienie dyzokupacji wojskowej, Stanu wyrówna jeszcze więcej wszelkie przeciwności i pozwoli jeszcze więcej generałowi, do zbliżenia się do ludności Stanu naturalnie, jeżeli nie zmieni swej linji postępowania. Tak więc, zamach z dn. 9 go lipca, miało zjednoczyć młodzież paulistańską, na jednej płaszczyźnie z dawnymi politykami P. R. P. posłuży, do oddalenia się młodzieży akademickiej od dróg, które wprawdzie nie będąc identycznemi, z dawnemi radcami i kierownikami opinji publicznej, nie rzadko musiały krzyżować się i spotykać, prowadząc w jednym kierunku.

Generał Waldomiro Lima powrócił z Rio de Janeiro, entuzjastycznie przyjmowany przez ludność Stolicy Stanu.

Po krótkim pobycie, generał Waldomiro Lima powrócił do S. Paulo dn. 24-go. Na jego przyjęcie zebrały się tłumy publiczności i przedstawiciele władz stanowych. Generała, już jako interwentora, witał mową, akademik Jesmino Santos, a następnie pewna dama, dała upust, swej wymowie.

Następnie p. interwentor udał się do Pałacu Campos Elyseus, okrzykiwany entuzjastycznie przez towarzyszący mu tłum. Zaraz po przybyciu do Pałacu Rządowego generał Waldomiro Lima rozkazał wypuścić na wolność wszystkich więźniów politycznych i zaprosił dziennikarzy na zebranie w Pałacu.

Zawiadomienie

Zawiadamia się niniejszem że WPISY DO SZKOŁY POLSKIEJ odbywają się, począwszy od dnia 28 stycznia rb. w godzinie 5-7 wieczór, w budynku Towarzystwa Polskiego, rua Tibiriça 12 Rok szkolny rozpoczyna się 1 go lutego o godzinie 9 rano.

Uprasza się uprzejmie o powiadomienie znajomych o powyższem.

Zarz. «O. R. S.»

Objęli swe stanowiska.

Objęli Stanowiska tymczasowych dyrektorów Instytutu Kawowego ponownie mianowani dekretem generała Waldomiro Lima.

Generał Waldomiro Lima wyłożył ciężkie stanowisko Stanu S. Paulo.

Generał Waldomiro Lima w rozmowie z dziennikarzami powiedział, że wszyscy pauliści powinni współpracować z Rządem dla dobra Stanu, ponieważ S. Paulo ma zobowiązań na 2770 kontów, a dochód Stanu wynosi zaledwie 447 tysięcy kontów. Nowy idterwentor Stanu S. Paulo potwierdził, że zaprosi p. Silva Gordo na sekretarza Skarbu, p. Vidala Benta na sekretarza Spraw Wewnętrznych i Sprawiedliwości, że p. Bento Borges pozostanie na stanowisku szefa Policji i dodał również, że wkrótce myśli znieść cenzurę prasy.

Nowi sekretarze Stanu.

Generał Waldomiro Lima zaprosił pana Fernanda Costa na sekretarza Rolnictwa, a pana Jorges Guedesa na sekretarza Komunikacyj i robót publicznych.

Pułkownik João Cabanas na wolności.

Z rozkazu p. interwentora generała Waldomira Lima, pułkownik João Cabanas został wypuszczony na wolną stopę.

Został podpisany dekret zwalniający generała Waldomira Lima z komendy II okręgu wojennego

Pan Prezydent Tymczasowego Rządu podpisał dekret zwalniający generała Waldomira Lima z komendy II okręgu wojennego, a mianujący go równocześnie interwentorem Stanu S. Paulo.

Amator jazdy samochodem.

Agenci policyjni przychwycili p. Henrique Trisle. Znany jest on od dawna jako zwolennik polityki «rewizjonistycznej» odnośnie do samochodów. Obecnie przyznał się, że skradł samochody nr. 7321 i 9252, którymi urządził sobie małą przejażdżkę po mieście. Syt ruchu i emocyj sportowych pozostawił samochody na pierwszej lepszej uliczce. Na «pamiątkę» wziął sobie jednak różne części składowe auta, które w handlu starem żelaziwem pozamieniał na brzęczące grosiwo. Policja zdołała jednak odnaleźć pneumatyki samochodu l. 7321 i zwróciła je prawowitemu właścicielowi.

Trisle korzystając z równouprawnienia tak gwałtownie pożądanego przez pewne państwa, siedzi w bezpiecznem miejscu wraz z innymi międzynarodowymi rzezimieszkami.

Stan S. Paulo i Minas mają płacić koszty rozgraniczenia

Minister Antunes Maciel zwrócił się do generała Waldomira Lima i do prezydenta Stanu Minas Geraes z zapytaniem czy jest możliwą rzeczą by S. Paulo i Minas poniosły koszty rozgraniczenia, które w niektórych miejscach nie jest dokładnie przeprowadzone.

Przyślijcie swoją małą fotografję, a zrobimy Wam duży, artystyczny piękny portret.
Poleca ramy do obrazów i portretów oraz ramki do fotografij i szkła.:Obrazy religijne.
Po bliższe informacje piszcie:
◆ FOTO ARTISTICA ◆
Caixa postal 1965
— SÃO PAULO —
Potrzeba agentów w każdej miejscowości.

PRALNIA I FARBIARNIA „ARGENTINA"
Chemiczne czyszczenie, farbowanie ubrań.
Rua Silveira Martins 4
Tel. 2-2240 — S. Paulo.

Panowie Fryzjerzy — Interes „Casa Stella" założona w roku 1912, posiada zawsze w swoim składzie najwyższej marki PROSZEK MYDLANY do golenia i najlepszy proszek ryżowy do twarzy. Marka „Angelo" za pół kila 4$000. Perfumowady 4$500. Posiada również najlepsze perfumy i mydełka.
RUA GUSMOES Nr. 4 — São Paulo.
Telefon 4-0931 3-7

Tylko znawcy zaświadczają,
że przyjemne palenie papierosów jset wtedy, gdy używa się hygjeniczne i nieszkodliwe
TUTKI PAPIEROSOWE
które oczyszczają nikotynę przez nałożoną watę w środku tutki. Cena za 100 sztuk tutek tylko 600 reisów, za tysiąc 4$500, a z przesyłką do innego miasła 6$000
Maszyna do robienia papierosów 1$000
Sto książeczek papierków paryskich do robienia papierosów 12$000.
MAURICIO STADLER
PIERWSZA FABRYKA TUTEK PAPIEROSOWYCH
RUA S. CAETANO, 208 — SÃO PAULO, Cap.
POTRZEBUJEMY AGENTÓW I PRZEDSTAWICIELI.

Kto chce mieć dobrą i tanio, używaną, prawie nową MASZYNĘ DO SZYCIA
niech się zwroci do
Casa ADÃO
Właściciel A. Bocewicz
Rua Conselheiro Ramalho 270
(Róg Avenida Brigadeiro Luiz Antonio)
Tramwaje 3, 5, 30, 40 i 47. Telefon 7-6191
SÃO PAULO
Duży wybór maszyn do szycia do użytku domowego, jako też przemysłu, używane po cenach niskich; ręczne od 45$ i nożne od 125$ i wyżej, Singera i innych najlepszej marki fabryk. Nowe maszyny Singera dajemy na spłaty miejscowym.
Pozamiejscowym odbiorcom wysyłamy bez doliczania opakowania i dostawy do kolei. Na żądanie wysyłamy katalogi maszyn.

Rio Grande do Sul.

Pan Raul Pila rozpoczął ofenzywę.

Donoszą z Buenos Aires, pod datą 24-go, przeszłego miesiąca. — Dziennik «Jornal da Manhã», ilustrując informację kliszą, wyciętą z dziennika «Critica», wychodzącego w Buenos Aires, na której widzi się p. Lindolpha Color siedzącego przy biurku jednego z redaktosów. pisze co następuje: «Pod tytułem: «Broń i amunicja Pomara i Boscha są od Getulia Vargasa, jak utrzymuje R. Pila» — «W pasie pogranicznym, nikt nie ma wątpliwości, co do pochodzenia broni, dostarczonej rokoszanom». — «oświadczas Pila» — Dziennik «A Critica», z Buenos Aires, w swem wydaniu z 13 go stycznia publikuje zdumiewający wywiad, którego mu udzielił p. Raul Pila, znajdujący się obecnie w stolicy Argentyny: «Ze względu, że komunikaty oficjalne, ogłoszone przed kilku dniami, o wypadkach usiłowanego buntu, a które zdarzyły się na wybrzeżu argentyńskiem, mówiące, że siła zbrojna policyjna wzięła w sekwestr pomiędzy innymi przedmiotami porzuconymi przez buntowników, karabiny z herbowymi znakami Brazylji, postanowiliśmy otrzymać wywiad od dra Raula Pila. prezesa Dyrekcji Centralnej, stronnictwa «Partido Libertador Stanu Rio Grande do Sul», który znajduje się na wygnaniu między nami.

Oskarżenia uczynione przeciw rządowi Brazylijskiemu

Odpowiadam z najwyższą satysfakcją na pańskie zapytania — powiedział nam p. Raul Pila. — My którzy jesteśmy w opozycji do Rządu Dyktatorjalnego w Brazylji, jesteśmy jak najżywiej zainteresowani, by opinja publiczna argentyńska, nie dała się wywieść w pole, w sprawie tak pożałowania godnych wypadków. Twierdzę bez wahania i z największą pewnością, że broń wojska brazylijskiego, do której odnosi się wspomniana nota oficjalna, Rządu Argentyńskiego, nie pochodzi od elementów konstytucjonalnych mego kraju. Jeżeli broń jest brazylijska, i została wprowadzona do Argentyny, przez granice z Rio Grande do Sul, jak to jest zresztą wiadomą rzeczą, dla nikogo to nie mogło być zagadką trudną do rozwiązania, jakiem jest źródło jej pochodzenia.

Ten tylko może dostarczyć broni, kto ją posiada. Gdybyśmy, którzy czynimy wysiłki, by przywrócić w Brazylji panowanie Konstytucji, posiadali broń w dostatecznej ilości, innym byłby już wynik walki rozpaczliwej, która toczy się w moim kraju, między ludem a dyktaturą. Właśnie to, czego nam zabrakło była broń. W żaden sposób, nie moglibyśmy dostarczyć, czego sami nie posiadamy. Mówię to panom, by ustalić rzeczywisty stan rzeczy, a zdaje mi się, że jest to dostatecznie przekonywujące. Nie zachodziłaby przeto potrzeba, podkreślać wyglądu moralnego tego faktu, godnego zupełnie potępienia. Nie czyńcie zań odpowiedzialnym, narodu brazylijskiego, lecz bolesną sytuację, w której się mój kraj znajduje, będący w rękach Rządu, który oprócz błędów popełnionych w polityce wewnętrznej, jest w dodatku odpowiedzialnym, za tak poważne przekroczenia w stosunku do sąsiednich a zaprzyjaźnionych państw.

Sekret Poliszenela

«Pytanie. skierowane przez panów ku mnie, odnosi się do «sekretu poliszynela» — mówił w dalszym ciągu, p. Raul Pila. — Proszę udać się nad brazylijską granicę, gdzie została broń skonfiskowana. Tam, nikomu nie jest obcem, kto dostarzył rzeczonej broni. Czego napewno nikt nie wie, i czego naprawdę nikt nie może zrozumieć, to jest to jakie były motywy które spowodowały czyn tak godny nagany który, w opinji mego kraju powinien spowodować, jak najgłębsze wrażenie.

Cały ten niesłychany wywiad, jest naprawdę godny potępienia.

Niech p. Raul Pila, tutaj w kraju podburza swych pryjaciół do buntu, a niech ich opuszcza potem w niepowodzeniu. Rozumiemy to dobrze. Niech wreszcie stara się wszelkiemi środkami, zrujnować kraj, popychając go do walki bratobójczej. Jest to rzeczą możliwą i wiary godną. Lecz co wydaje się rzeczą nie do uwierzenia, by polityk, który aż do znaczenia powtarzał o obowiązkach patrjotyzmu, zapomniał się do tego stopnia, by będąc w sąsiednim i zaprzyjaźnionym kraju, oskarżał Rząd swego kraju o popieranie dążeń wywrotowych, by budził podejrzenia i powodował niechęci do swej Ojczyzny, to naprawdę nietylko nie jest do uwierzenia, lecz w dodatku jest rzeczą smutną.

Porto Alegre pozazdrościło Kurytybie

Dn. 23 go przeciągnęła nad Porto Alegre straszliwa burza. Ulice w większej części, zostały zalane wodą. Wiatr gwałtowny powyrywał wiele drzew z korzeniami i poprzewracał kilka domów, powodując znaczne szkody. Ruch tramwajowy został wstrzymany przez kilka godzin. Stacja Pogotowia Ratunkowego, była wielokrotnie wzywana, lecz niewiadomą jest ilość ofiar, ani wysokość szkód poczynionych przez burzę.

Mermoz w Pelotas

Sławny lotnik francuski Mermoz, w drodze do Buenos Aires lądował w Pelotas. Dn. 23-go, o godzinie 8,40 wystartował do Buenos Aires, gdzie jak wiadomo przybył o godzinie 12,44. Cała więc podróż z Pelotas do stolicy Argentyny, trwała 4 godziny i 2 minuty.

Major Coutinho został zlynchowany w S. Borja

Major Aureliano Lima de Moraes Coutinho, został napadnięty przez pewnego osobnika. W obronie własnej wyciągnął rewolwer i zabił przeciwnika na miejscu. Po dokonanem zabójstwie został uwięziony i pod eskortą wojskową, zawiedziony przed oblicze kompetentnej władzy. W czasie audjencji, wpadł uzbrojony tłum do sali, który strzałami z rewolwerów i pchnięciami nożów pozbawił go życia, przyczem obecny przedstawiciel władzy, nie był w stanie przeszkodzić morderstwu, ani też uwięzić przestępców którzy zdołali zbiec, po dokonaniu krwawego czynu.

Stany które najwięcej wydają na oświatę. Rio Grande do Sul stoi na ostatniem miejscu

Dziennik «Correio da Manhã» wychodzący w Rio de Janeiro odnosząc się do statystyki ministerjum Oświaty, stwierdza że w całej Brazylji, znajduje się 35 435 szkół, w których pobiera naukę 2.084.954 uczniów. Według tej statystyki, Stan który najwięcej wydaje na oświatę, jest Pará, wydający na nią 26. 3% wszystkich swoich dochodów, po nim następuje Goyaz, wydający na cele oświatowe 24%, a następują wedle wysokości sum wydawanych na naukę inne Stany, w następującym porządku: Amazonas, Piauhy, Sergipe, Ceara, S. Paulo, S. Catharina, Rio Grande do Norte, Paraná, Alagoas, Matto Grosso, Rio. Espirito Santo, Minas Geraes, Maranhão, Bahia, Parahyba, Pernambuco, a na samym ostatku Rio Grande do Sul, który zaledwie wydaje 5, 8% samego dochodu na naukę.

Wieści z Parany

Kurytyba.

Kurs dla pomocników pocztowych drugiej klasy

Przez tutejszą dyrekcję Poczty i Telegrafów został założony kurs nauczania dla kandydatów, starających się o posadę pomocników pocztowych II ej klasy. Języka portugalskiego udziela p. Raul Rodrigues Gomes, francuskiego p. José Reitmayer, kalkulacyj praktycznych, Calvy de Sousa Tavares, geografji p. Francisco Gonzalez Villanueva, fizyki i chemji dr. Antonio Moreira de Sousa Filho, praktycznego telegrafowania p. Assirio Múller, a daktyligrafji Cid Oliveira Cercal. Kursy rozpoczęły się dn. 21-go stycznia i odbywają się w salach Akademji Handlowej. Wykłady są wygłaszane w dni tygodnia od 8 ej do 10 ej wieczorem i w niedzielę, od 8 ej do 11 ej rano.

Więcej broni w prywatnem posiadaniu.

Zaraz po skonfiskowaniu znacznego składu broni i amunicji, który znajdował się w posiadaniu pułkownika Moreira Lima, ukryty w jego posiadłości znajdującej się w powiecie Jacarezinho, poczęły krążyć pogłoski, że również pułkownik Victor Baptista ma, taksamo znaczne zapasy broni w ukryciu. Dowodził on, drugim prowizorycznym bataljonem policyjnym i należał do korpusu generała João Francisco. Obecnie znów «Diario dos Campos» przynosi senzacyjną nowinę, że w posiadaniu pułkownika Amara da Silveira, który również należał do korpusu wzmiankowanego generała znajduje się 132 karabinów, 3 mitraljzy, 10.000 naboi, jeden wagon artykułów spożywczych, 54 koni, jedno auto i 20 uprzęzy. Przedmioty te mają być ukryte na fazendzie pułkownika Amara, w powiecie Marechal Mallet. W całej tej sprawie, jest rzeczę ciekawą, wiele to zbrojnych spadkobierców pozostawił p. generał?

Zapomogi dla Stanu Paraná

Rząd Federalny przyznał następujące subwencje dla Stanu Paraná: 158:400$ na unarodowienie nauki, 25:000$ Fakultatowi Inżynjerji 150:000$ szkole agronomicznej i 6.000$ szpitalowi «S. Vicente» w Guarapuava.

Biuro kwalifikacji wyborczych

Konfederacja «Tingui» założyła przy ul. Marechal Floriano, biuro do rejestrowania, kwalifikowanych wyborców. Strony interesowane, zostaną tam obsłużone, co dziennie od 9-11 przed poł. i od 1-ej 5-ej popołudniu. Jak wiadomo rejestracja wyborców, musi być skończona do dn. 3 go marca.

Dumping w przemyśle drzewnym

Centro do Commercio e Industrias do Paranà otrzymało z Buenos Aires wiadomość, że rynek drzewny w Buenos Aires, począwszy od października przeszłego roku jest wprost zalany drzewem, ze Stanu Rio Grande do Sul. Ceny są niemożliwie niskie, tak że drzewo ze Stanów Paraná i Sta Catharina nie może w żaden sposób wytrzymać konkurencji i nie jest sprzedawane zupełnie. Drzewo z Rio Grande do Sul, jest sprowadzane lądem; nie ma żadnej kontroli granicznej, ceny są wypłacane przez argentyńskich handlarzy w milreisach a nie w dewizach, a koleje żelazne argentyńskie udzieliły 30% zniżki, przy przewozie riograndeńskiego drzewa. Wzmiankowane Centro, zwróciło się do Rządu Federalnego z prośbą o ochronę przemysłu drzewnego w Paranie.

Ważne dla amatorów polowania i rybołówstwa

Kolektura miejska w Kurytybie przypomina że stosownie do 3-go i 9 go artykułu, obowiązujących postanowień o polowaniu i rybołówstwie, nikt nie ma prawa ni polować, ni łapać ryb na obszarze posiadłości miejskich, nie będąc zaopatrzony w pozwolenie wystawione przez Kolekturę miejską, lub agencje fiskalne dochodów publicznych, a przekroczenia tych postanowień będą karane grzywną, od 100-u milreisów, do jednego konta. Oprócz tego, przekraczającym to postanowienie, będzie konfiskowana broń i przyrządy do polowania i rybołówstwa.

Odczyt o powstaniu styczniowem

W piątek dn. 27 go z. m. pan Laskowski pracownik Konsulatu R. P. wygłosił w Czytelni, w Związku Polskim, odczyt o «Powstaniu Styczniowem». Wśród obecnych znajdowali się p. Konsul Generalny R. P. dr. Romau Staniewicz z Małżonką i pan Wice Konsul Teodor Cybulski, również z Małżonką. Prelegent, krótko, jasno i treściwie dał nam obraz ciężkich walk, które garstka marnie uzbrojonych powstańców stoczyła z największem mocartwem w świecie. Całość odczytu, wspominającego o przyczynach, o wypadkach które poprzedziły rok 1863-i, następnie okresy Mirosławskiego, Langiewicza i Trauguta, stracenie członków Rządu Narodowego, działalność «Białych» z «Hotel Lambert» na czele, wywołaną przez nich interwencję dyplomatyczną, okres «Czerwonych» i upadek ruchu zbrojnego, była jasno i zwięźle wyłożona i może całkiem słusznie liczyć się do jednego z najlepszych odczytów które odbyły się staraniem Wydziału Oświatowego.

Żegluga po rzece Parana

Ministerjum Komunikacyj zostało upoważnione, dekretem Prezydenta Tymczasowego Rządu, do rozpisania konkursu na udzielenie koncesji żeglugi na rzece Paraná i jej dopływach, na przeciąg 10 iu lat. Koncesjonarjusze będą mieli prawo, do ewentualnej subwencji w wysokości 150 iu kontów rocznie.

Zbrodnia w domu przy ulicy Conselheiro Barradas

W przedostatni wtorek, nad ranem, o godzinie 3 ej, popełniono straszną zbrodnię. Została zamordowana 19-letnia pani Edelsora Rocha Lins, należąca do tutejszych lepszych sfer towarzyskich. Znaleziono ją leżącą w łóżku, z głową przewierconą trzema kulami, obok niej spało jej małe dziecko, a drugie również spoczywało błogim swem, w obok stojącej kołysce. Nie znaleziono w domu żadnej broni, tak że nie może być mowy o samobójstwie. Oprócz tego, okno stojące otworem w drugim pokoju, wskazywało że morderca po dokonaniu swego haniebnego czynu, umknął tą drogą włamywaczy, zbrodniarzy i uwodzicieli. W tym wypadku, podejrzenie spadło na męża ofiary, Raymunda Lins. Pożycie młodej pary było bardzo nieszczęśliwe. Na kilka dni, przed zbrodnią, Raymundo pisał list, do jednego z krewnych, swej zamordowanej żony, skarząc się gorzko na jej postępowanie i prosząc adresata, o zaopiekowanie się jego dziećmi. Policja poczęła czynić poszukiwania, za podejrzanym o zbrodnię małżonkiem, jednak bez żadnego skutku. W środę w nocy, stawił się on sam, przed delegatem policji, drem Linhares de Lacerda, w towarzystwie swego zastępcy prawnego dra Benjamina Lins i zeznał, że gdy nad ranem powrócił do domu, usłyszał w pokoju żony, jakiś podejrzany szmer. Wszedłszy ujrzał pewnego osobnika, wyskakującego przez okno. Rozdrażniony, w najwyższym stopniu począł w kierunku tegoż strzelać, więc jest rzeczą możliwą, że która z kul, ugodziła jego niewierną małżonkę. Następnie wyskoczył również przez okno i puścił się w pogoń za uciekającym gubiąc przy tej sposobności rewolwer i klucz od domu.

Żonę swoją miał od dawna w podejrzeniu. Całe to opowiadanie nie wytrzymuje krytyki, gdyż najbardziej upadła kobieta, nie będzie popełniała wiarołomstwa, mając przy sobie dzieci, a zresztą, wszystkie poszlaki wskazują że została zamordowaną w czasie snu, a bajka o uciekającym mężczyznie jest wymyślona, dla zamydlenia oczu władzom.

Zbrodnia dokonana przed kilku miesiącami została odkryta.

Zapewne Czytelnicy przypominają sobie wypadek gdy w Contendzie, municypjum Lapa, znaleziono szkielet leżący w wąwozie. Po długich dochodzeniach policja ustaliła, że człowiek zamordowany był to niejaki Michał Remarz, a posądzony o zbrodnię rolnik Constantino Theodoro Lima został uwięziony i miał być procesowany. Tymczasem dopiero obecnie znalazł się prawdziwy winowajca. Jest nim Michał Belniak, który badany przyznał się do zbrodni. Urodzony w Brazylji, liczy lat 52, żonaty i mieszka na kolonji S. Pedro w municypjum Lapa. Przed rokiem Michał Remarz, zwany także Michał Borges oskarżył syna Belniaka, Wojciecha i Konstantina Theodora Limę o kradzież świń, odgrażając się że ich zabije. W październiku 1932 roku Bielniak powracał do Contendy z S. Pedro, gdzie był zajęty rosowaniem. W drodze otrzymał ostrzeżenie od swej żony Marji, że w sąsiednim lasku czeka nań jego nieprzyjaciel, by go zabić. Wysłał więc swego syna Wojciecha z wozem i końmi do domu, a sam ukrył się na swej posiadłości w S. Pedro. Po czterech dniach powrócił jednak do swego domu w Contendzie. Na drugi dzień nad wieczorem ujrzał że Remarz zbliża się do jego domu. Żona jego uciekła, a on wyszedł skrycie i skrył się za domem, by móc napaść na przeciwnika z tyłu. Tymczasem syn Belniaka Wojciech ze strzelbą w pogotowiu znajdował się przed domem. Remarz wszedł do mieszkania i nie znalazłszy tam nikogo dotarł do kuchni, krzycząc i odgrażając się. Wojciech wszedł za nim i strzelił do Remarza z tyłu, mierząc na wysokość nerek do awanturnika, który się przewrócił, ale jego zabójca niezadowolony jeszcze strzelił do niego drugi raz. W dodatku wbiegł jeszcze ojciec Wojciecha, który do dogorywającego dał jeszcze dwa strzały, dobijając go. Następnie z synem wynieśli trupa i porzucili w miejscu, gdzie go znaleziono. Świadek zbrodni, niejaki Michał Szemmowski, wiedząc kto był autorem zbrodni, oskarżył przy śledztwie Constantina Limę, z obawy przed zemstą Belniaka.

Wypadek rozmyślnego podpalenia

W Antoninie spłonął niedawno magazyn «Casa Antoninense», własności E. Veiga e Cia. Współwłaściciel firmy Elpidio Veiga i jeden z urzędników Demetrio Monteiro zeznali w czasie śledztwa, że sami podpalili magazyn celem otrzymania ubezpieczenia. Zbrodniczy ten projekt miał wyjść od wspólnika firmy Fernanda de Paula. W tym celu nalali gazoliny do drewnianych skrzyń, oblepionych woskiem. Obok ustawili zapalone świece. Pożar miał być podłożony 11 go p. m., lecz upał sprawił, że wosk rozstopił się zpyt wcześnie i dopiero 13 wspólnicy dokonali swego zbrodniczego czynu. Wartość towarów, znajdujących się w magazynie nie przekraczała wysokości 80 kontów, a były one ubezpieczone w różnych Twach Ubezpieczenia na trzy tysiące kontów.

Świętokradztwo.

W Campo Largo złoczyńcy ukradli z kościoła parafjalnego skrzynkę z pieniądzmi, składanymi przez wiernych na ofiarę. Podobny fakt zdarzył się w Ponta Grossie. Zdaje się, że oba świętokradztwa zostały dokonane przez jednych i tych samych sprawców.

Ważne dla Polaków Amatorów Radja.

Bracia Ołdakowscy, otwierają w połowie lutego wspaniałą cukiernię i restaurację w lokalu przy Avenidzie João Pessoa 73, gdzie mieściła się ostatnio wystawa obrazów. W ten sposób publiczność polska będzie miała sposobność mile spędzać czas w wykwintnym lokalu, prowadzonym przez rodaków, zwłaszcza że pan Władysław Ołdakowski specjalista radjolog, który pracował w tym fachu na krążowniku «S. Paulo», a później w czasie rewolucji oddał znaczne przysługi obecnemu Rządowi, zakłada potężną krótkofalową radjostację odbiorczą, gdzie co wtorku i czwartku będziemy mogli słyszeć audycje, nadane w Polsce specjalnie na Amerykę Południową. O bliższych szczegółach podamy w następnych numerach.

POSZUKIWANIA.

Za pośrednictwem Konsulatu Generalnego R. P. w Kurytybie poszukiwane są następujące osoby:

BAJAN JÓZEF ostatnio zamieszkały w Kurytybie.

BIDOS MICHAŁ, syn Andrzeja, pochodzący z Hodowa.

CHOMICKI JAN, pochodzący z Uhornik, ostatnio zamieszkały w Porto Alegre.

CIESLA STEFAN IZYDOR, zamieszkały w Kurytybie.

MARCZAK BRONISŁAW, pochodzący z Lipniszek, ostatnio zamieszkały w Porto Alegre.

MICHALAK STANISŁAW, ostatnio zamieszkały w Kurytybie.

KOSIEWSKI STANISŁAW, ostatnio zamieszkały w municipio São Sebastião do Cahy, Rio Grande do Sul.

SZCZAWIŃSKI JÓZEF, pochodzący z powiatu Konińskiego, przybyły do Brazylji przed wojną światową.

KLENIEWSKI ANTONI, ostatnio zam. w São Paulo.

Ktoby znał adres powyższych osób, proszony jest o podanie go osobiście lub pisemnie Konsulowi Generalnemu R. P. w Kurytyble.

OGŁOSZENIE.

MICHAŁ KLEIN, kolonista z Cruz Machado, stosownie do zarządzenia Inspektora Zaludnienia winien się stawić do Zarządu kolonji w Cruz Machado (nucléo) do dnia 4 lutego b. r. w celu objęcia działki (Lotu) Nr. 61 na linji Podta Grossa, pod groźbą utraty prawa do tego «Lotu» w razie niestawiennictwa.

Konsulat Generalny R. P. w Kurytybie.

Do Kolonji Polskiej w Stanie Sta Catharina.

Mocą uchwały zebrania z dnia 8 stycznia br. otwieramy w dn. 23 stycznia 33 r. 1-szy dokształcający kurs w Alto Paraguassu, Itaiopolis. Program nauczania jest taki sam, jak na 1-szym kursie kolegjów czy to w Kurytybie, czy to w Mallecie. Gdyby po roku pracy nie otwarto II kursu (kolegja polskie są trzyletnie), uczniowie mogą przejść bez egzaminu na drugi kurs kolegjum w Malecie lub w Kurytybie. Jednakże pobyt w Alto Paraguassu opłaca się znacznie mniej, bo zamiast 85$000 w Kurytybie, a 65$000 w Mallecie opłaca się w Alto Paraguassu tylko 50$000 za utrzymanie łącznie z opraniem. Naukę prowadzi się w języku ojczystym, jak i portugalskim w nowym wspaniałnm budynku szkolnym. Za naukę pobiera się 8$000 miesięcznie. Książki szkolne można nabyć na miejscu.

Chłopcy przybywający do Alto Paraguassu winni przyjechać najpóźniej w lutym br. i zabrać ze sobą oprócz zmiany ubrań i osobistej bielizny próżny siennik, poduszkę i powłóczkę i kołdrę lub koc (ewtl. pierzynę).

Warunki przyjęcia: ukończenie szkoły początkowej na kolonji ukończenie 12 roku życia. (Uczniowie mogą być starsi, lecz nie młodsi, niż 12 lat.)

Ucznidwie, którzy przybędą koleją, winni przyjechać do Mafry w poniedziałki i piątki, bo tylko w te dni kursuje auto pocztowe z Mafry do Paraguassu.

Po informacje proszę się zwracać do dyrekcji szkoły pod adresem Roman Wachowicz, Itaiopolis, Alto Paraguassu, Sta Catharina.

Rodacy! Musimy koniecznie zapełnić wspaniały nasz dom szkolny młodzieżą polską, która po zdobyciu większej wiedzy stanie się świecznikiem kolonji polskiej w Brazylji.

Kto swewu dziecku pragnie zapewnić lepszą przyszłość, niechaj je kształci w nowym kolegjum w Alto Paraguassu!

Młodzieży Polska! Przybywaj gromadnie po wiedzę do matki kolonji polskiej w stanie św. Katarzyny.

Za komitet szkolny
F. Pasternak Juljusz Flenik

Szakier do nabycia

Sprzeda się szakier w Ponta Grossie, wielkości 66 alkrów. Na ziemi tej znajduje się bujny las, dobra woda oraz stepy. Odległość od centrum miasta wynosi tylko 5 kilometrów. Na szakrze tym znajduje się jeszcze dobrze urządzona mleczarnia, co zapewnia, dla kupującego szakier, świetną przyszłość. Ułatwi się zapłatę. Informacje w Kurytybie, Av. 7 de Setembro Nr. 1466. W Ponta Grossie, w Fabryce Mąki Kukurydzanej, z Arturem Laroca, ulica Itaiacoca. 7

Wyższa Szkoła Handlowa.

Prof. Eliasz Metynowski, dyrektor Wyższej Szkoły Handlowej, podaje do wiadomości Sz. Rodaków, że przyjmuje zapisy do 1-szej klasy Gimnazjum Handlowego, aż do 6 Lutego.

Wiek ucznia wymagany jest od 12 lat. Opłata miesięczna 20$000.

Wszelkich informacji udziela się w zakładzie:

Academia Superior de Comercio do Paraná.

Rua Comendador Araujo Nr. 276.

Tow. Rolniczo-Oświatowe w Affonso Penna
12 lutego 1933

urządza wielką uroczystość z następującym pragramem:

Przed południem przyjęcie gości z okolic i Kurytyby.

O godz. 12 ej obiad na wolnem powietrzu t. zw. Churrascada.

O godz. 1-ej po poł. Gry sportowe

Siatkówka --- Junak I. x Junak II.
L. Atletyka --- Bieg sztafetowy 4x400 metrów Junak 1 x 2 x 5
Koszykówka --- Junak 2 x Junak 5.

Po popisach sportowych tańce na placu przy Towarzystwie, loterja fantowa i inne rozrywki.

Wieczorem o godz. 8 przedstawienie amatorskie i BAL.

Uprzejmie zaprasza wszystkich rodaków ZARZĄD.

W razie deszczu zabawa odbędzie się 19 go lutego.

MŁODZI PARAŃCZYCY W POLSCE.

Niektóre z pism polskich, wychodzących w Brazylji, podały przed kilkoma tygodniami garść urywków z listów p. Czesława Lasa, stypendysty Ligi Morskiej i Kolonjalnej, który po ukończniu gimnazjum w Ponta Grossa wyjechał do Polski wraz ze swym kolegą p. Henrykiem Kudlińskim na dalsze studja do Polski. Młody Las kształci się obecnie w Liceum Handlowem w Bydgoszczy, a Kudliński w szkole techniczej w Krakowie.

Dla czytelników «Gazety Polskiej» podaję kilka wyjątków z nowszych listów Lasa, pisanych w listopadzie i w grudniu:

...«Staram się pracować ile siły pozwolą, aby pokazać mym opiekunom t. j. Lidze Morskiej, że nie na darmo zajęła się utrzymaniem nas na wyższych studjach w Polsce. Muszę przygotowywać się do lekcyj każdego dnia. Często do godziny 10 tej wieczorem siedzę nad książkami, a jednak czuję się zadowolonym, bo widzę, że dobrą idę drogą; za pół roku ukończę Liceum w Bydgoszczy, a za lat kilka Wyższą Szkołę Handlową w Warszawie. Będę potem pracował w Lidze Morskiej nad rozwojem handlu między Polską a Brazylją..

..Niech się tam ktoś z Kurytyby i Ponta Grossy szykuje na lato do Polski, ponieważ ten ruch nie powinien owraniczyć się tylko na mnie i na Heńku. Jeszcze pozostały 3 stypendja Ligi Morskiej całkiem niewykorzystane. Bolek Kapłon powinien przyjechać do Polski i po ukończeniu W. S. H. może pracować w przedsiębiorstwach transatlantyckich z wielką korzyścią i dla siebie i dla społeczeństwa. A może Ryszard, po ukończeniu uniwersytetu kurytybskiego wybierze się na dalsze studja do Polski na rok lub na 2 lata, uczęszczając, naprzykład, na wykłady budownictwa politechniki warszawskiej. Będzie to dla niego z wielką korzyścią...

..Już mamy mrozy w Polsce, lecz w moim pokoju jest tak ciepło, że mogę swobodnie uczyć się, nie odczuwając żadnego zimna, bo mam piec w pokoju, dobrze opalany każdego dnia węglem. Mam osobny ładny pokój, w którym nikt mi nie przeszkadza w nauce, mam wszelkie potrzebne podręczniki i pomoce naukowe, a to wszystko opłaca Liga Morska i Kol., aby sobie wyrobić pracownika we mnie do handlu wielkiego między Polską a Brazylją...

...Jak większe śniegi spadną, to koledzy mi obiecują sprawić «chrzest śnieżny» t. j. wymyć mnie śniegiem i «wyturlać» w nim...

..Miło mi jest po wyjściu z ciepłego pokoju poddychać świeżem powietrzem, czystem i mroźnem, popatrzeć na przelatujące nad głową aeroplany i znów powrócić do pracy. W Ponta Grossie tak mnie straszyli mrozami w Polsce, a ja tu wcale nie odczuwam zimna!»...

Te krótkie urywki z listów młodego Parańczyka świadczą, że stypendyści Ligi M. i K. czują się dobrze w Polsce. P. H. Kudliński w swych listach do rodziców również pisze, że jest zadowolony z pobytu w Polsce i że dużo korzysta z dobrze zorganizowanych i dobrze zaopatrzonych w techniczne urządzenia szkół w Katowicach i Krakowie.

Opieka Ligi M. i K. nad naszymi studentami jest celowa, serdeczna a nawet szczodra, to też czas już pomyśleć, kogoby wysłać w czerwcu b. r. do Polski, aby wyjazd następnej partji znowu nie był spóźniony.

Natomiast my, Obywatele, którzy powinniśmy doceniać doniosłość inicjatywy Ligi M. i K. na wielu polach działalności gospodarczej i kulturalnej, a szczególniej na polu zbliżenia gospodarczego między Polską a Brazylją — powinniśmy zaznaczyć swą współpracę z Ligą przez zapisywanie się na członków TOWARZYSTWA PRZYJACIÓŁ POLSKIEGO MORZA.

K. J.

Wieści z Argentyny

Znaleźli bezpieczne schronisko.

Poszukiwani pilnie przez policję, podpułkownik Roberto Bosch i były poseł do parlamentu, przewódca radykalnych Juan C. Cerillo, zdołali na czas dotrzeć do wybrzeża sąsiedniej republiki i znajdują się obecnie w Montevideo.

Właściciel łodzi, która przewiozła zbiegów, Venancio Fernandes i jego dwaj pomocnicy zostali uwięzieni i przywiezieni, na kanonjerkę «Paraná», stojącą na kotwicy w Rio Santiago. W ten sam sposób, generał Severo Toranza dostał się do Urugwaju. Mieszka on w hotelu Esperanza, gdzie wielu z wygnańców, którzy nie opuścili jeszcze Montevideo, złożyło mu wizytę.

Stara przyjaźń

Senator Dr. Alfredo L. Palacios, Dr. Luz Roque Gondra i dr. Manoel Carles objęli obronę byłego prezydenta, Dra. Marcella T. de Alveara, który stoi pod oskarżeniem, że był jedną ze sprężyn, w ostatnich wydarzeniach. Dr. Carles złożył nawet prezydenturę, Argentyńskiej Ligi Patrjotycznej, by móc działać zupełnie bezpartyjnie i swobodnie w obronie oskarżonego. W piśmie skierowanem do sędziego związkowego Dra Jantusa, wspomnienie obrońcy, podali prośbę, by p. Alvear był postawiony na wolną stopę, bo nie istnieje żadna przyczyna, trzymania go w więzieniu. W razie gdyby sąd nie przychylił się do tego żądania, obrońcy proszą, o natychmiastowe rozpoczęcie przesłuchania.

Oświadczenie prezydenta Justa

Jednemu z przedstawicieli «United Press», który zapytywał prezydenta Justa, o jego zdanie, jaki wpływ ostatnia ruchawka wywarła, na życie społeczne w Argentynie, oświadczył on co następuje: «Jestem w położeniu, że mogę zapewnić pana, iż życie społeczne i gospodarcze, Republiki Argentyńskiej, w żaden sposób nie zostało zakłócone, przez konsekwencje wynikłe z polityki gwałtów, która była jednak doskonale przewidziana przez policję, tak że w wypadku, gdyby było rzeczywiście przyszło do rozruchów, te nie mogłyby przybrać większych rozmiarów. Rząd dał gwarancję krajowi, że porządek, celem obrony jego żywotnych interesów zostanie utrzymany i jest zdecydowany, jak to zresztą już raz przy innej sposobności oświadczył, wszelkie zakusy zaburzenia tegoż porządku, zgnieść energicznie w zarodku. Wprawdzie wpłynęło żądanie do Kongresu, o uprawnienie zawieszenia stanu oblężenia nad krajem, lecz jest to tylko środek ostrożności, ale nie konieczność wymagana przez wypadki. Nie udała próba powstania, która została na czas odkryta, była przedsięwzięta, przez polityczne elementy, o niezbyt chwalebnej przeszłości. W żadnym razie jednak, nie stoi w styczności, z uczuciami ludu argentyńskiego, który w tym czasie, tylko pragnie kroczyć normalnymi drogami, nie przykładając wielkiej wagi do możliwości, wybuchu jakiejkolwiek ruchawki. Dlatego też jestem w stanie zapewnić pana, że zaszłe wypadki nie będą miały żadnego wpływu, na gospodarczy rozwój Republiki Argentyńskiej, która w swej wewnętrznej organizacji i w stosunkach z innemi państwami świata, pójdzie nadal drogą obecnej orjentacji.

Racjonalne postanowienie

Minister robót publicznych zadekretowało, że każda lokomotywa, każdy wóz motorowy i każdy samochód, mają być zaopatrzone w nocy w reflektory o białem swietle, które powinno być tak silne, by prowadzący pojazd, mógł na dwieście metrów odległości rozróżnić każdą osobę i każdy przedmiót znajdujące się na drodze, pojazdu. Reflektory te, muszą być oświetlane prądem elektrycznym. Równocześnie wyszło rozporządzenie, by począwszy od 30-go czerwca b. r. wszystkie lokomotywy, które znajdują się w naprawie były przy tej sposobności zaopatrzone w światło elektryczne.

Aparat do niszczenia szarańczy

W zakładach ministerjum Rolnictwa przy obecności p. ministra, dra de Tomaso, odbyła się próba z nowym aparat m służącym, do tępienia szarańcy. Aparat ten został skonstruowany w zakładach ministerjum Wojny, a dowiódł zupełnej sprawności w niszczeniu tych straszliwyc , dla rolnictwa szkodników. Przyrządów takich, skonstruowano na początek 6500 sztuk, które będą sprzedawane rolni twu w cenie, po 10 pezów, to znaczy, poniżej kosztów wyrobu. Sama prowincja Buenos Aires nabyła natychmiastowo 1500 takich aparatów.

Ruch kolejowy i szarańcza

W wielu miejscach, ogromna masa młodych szarańczy, spowodowała niezmierzone trudności w ruchu kolejowym, a szczególniej na torze Argentyńskiej Kolei Centralnej, w prowincjach Buenos Aires, Santa Fé i Cordoba. Pociągi posuwają się z trudnością po szynach, oślizgłych z powodu rozduszenia olbrzymiej ilości tych szkodliwych owadów, kołami pociągu. Ze strony dyrekcji ruchu robi się wszystko, by rozkład jazdy nie ucierpiał zbytecznie, z powodu tej żywej zapory. Porobiono blaszane barjery, po obu stronach toru kolejowego i próbowano wszelkich środków by usuwać owady z szyn. Najpierw, umieszczono fartuch skórzany, przed lokomotywą, który miał zmiatać szarańcze z szyn. Następnie urządzono na lokowotywach zbiorniki z piaskiem, który przez małe rurki, sypie się na szyny, przed kołami, by te nie ślizgały po lepkiej masie, pokrywającej żelazo. Ponieważ te dwa sposoby nie dały oczekiwanych rezultatów, zarząd kolei zamierza obecnie, polewać szyny, pewnym płynem chemicznym, który ma niszczyć utrapioną szarańczę.

Stulecia rocznica założenia miasta Azul

Azul, miasto odległe o 350 kilometrów od Buenos Aires, będzie święciło stuletnią rocznicę, swego istnienia. Założone w roku 1833, zostało podniesione do godności miasteczka w roku 1863, gdy jeszcze niezliczone gromady indjan, znajdowały się w okolicy. W roku 1893-im, zostało obdarzone prawami miasta. Azulanie są niezmiernie dumni, z nazwy swego grodu, gdyż podobno, jest ona jedyną w świecie.

Gdy rozeszła się wiadomość że, Rząd chce zmienić tę nazwę, na «General Ribas», wszyscy mieszkańcy, jak jeden mąż podnieśli się, broniąc się zaciekle, przeciw tej niepożądanej zmianie nazwiska, tak że Rząd musiał wkońcu ustąpić. Liczba mieszkańców, miasta Azul, wynosi obecnie 58.548 obywateli. O dzielności azulan świadczy fakt, że w ich gromadzie oprócz oddziału Banku Krajowego i Banku Prowincjalnego, znajdują się jeszcze trzy filje zagranicznych banków i jeden bank lokalny. Azul ma wszelkie dane, by stało się jednem z najpoważniejszych miast, prowincji i Buenos Aires, w przyszłości.

Szkody wyrządzone przez burzę

Donoszą z Gonzalez Chaves, że grad zniszczył zupełnie, w tamtej okolicy, około 15 tysięcy hektarów zasiewów. W rozmaitych osadach, grad pozabijał bardzo wiele cieląt, źrebiąt, psów, kotów i ogromną masę drobiu. Szkody w zbiorach i inne są niezmierne, które na razie nie dadzą się oszacować, lecz bez wątpienia dochodzą do kilku milionów pezów.

DOM ZDROWIA
SANATORIUM CHIRURGICZNE
SZWAJCARSKIE
Rua Quinze de Novembro
Nr. 1690 — Telefon 433.
Dr. G. LUENBERGER,
mający długoletnią praktykę w szpitalach europejskich.
LEKARZ SPECJALISTA w zakresie Wysokiej Chirurgji, chorobach kobiecych, przewodów moczow. Konsultacie: 10—12 i 2—5, z wyjątkiem niedziel i sobót po poł.
Promienie-X, Promienie-ultrafioletowe, Diatermja chirurgiczna i ogólna. CENY przystępne.

WOJNA
południowo-amerykańska.

Wielkie klęski poniesione przez Paragwaj i niepewna sytuacja tego kraju.

Według listu niejakiego kupca argentyńskiego do pewnego boliwijczyka, Paragwaj poniosł wielkie klęski w wojnie prowadzonej z taką zaciekłością i sytuacja tego państwa jest bardzo niepewna.

W miejscowości Casado paragwajczycy przychwycili radjogram, który rozkazywał wielką koncentrację wojska boliwijskiego w Arce e Plantillos. Wobec tego paragwajczycy wysłali do tych miejscowości zagrożonych znaczniejszą część swej siły zbrojnej, a do Saavedra korpus złożony z 700 ludzi, sądząc że w tym punkcie nie będzie znaczniejszych sił nieprzyjacielskich, mogących przeszkodzić ich pochodowi. Tam przekonali się, że boliwijczycy skoncentrowali oddziały liczące 3000 żołnierzy i po krótkiej walce zostali wprost zdziesiątkowoni przez przeciwników do tego stopnia, że z 700 wspomnianych ludzi pozostało zaledwie przy życiu 50. Gdy 150 żołnierzy, którzy wspierali tylną straż, miało wejść w akcję bojową został wydany rozkaz cofania się na swe pozycje, nadesłany przez szefa Sztabu Generalnego p. Estigarriba, który dowiedział się, że boliwijczycy wykonują ruch oskrzydlający, by zająć tyły paragwajczyków i odciąć im odwrót. Z tego powodu by uniknąć nowych niespodzianek, wydano rozkaz, by wszystkie punkty strategiczne zostały ufortyfikowane, a w każdym stanął mniejszy korpus wojska utrzymujący łączność z pozostałymi. Pomimo że w Assumpção nie publikuje się tych wieści, jest rzeczą wiadomą iż oblężenie Saavedra pociąga niezmierną ilość ofiar za sobą i jeżeli ten stan rzeczy potrwa dłużej, Paragwaj nie będzie mógł dłużej stawiać oporu, gdyż najlepsza część młodzieży paragwajskiej znajduje się na froncie. Kolegja i szpitale są przepełnione rannymi, którzy nawet nie wyleczeni dobrze, muszą powracać na linję bojową.

Wielka i krwawa bitwa między paragwajczykami a boliwijczykami.

Ostatnie telegramy nadeszłe z Assumpção donoszą o zaciętej bitwie rozegranej między wojskami boliwijskiemi a paragwajskiemi w okolicy Manáqua, która miała być największą i najkrwawszą z pomiędzy stoczonych w tej wojnie. Paragwajczycy mieli znieść 41-y pułk kawalerji boliwijskiej, przyczem padło 250 przeciwników, niezmierna ilość odniosła rany, a wielu popadło w niewolę wojenną. Znów donoszą z La Paz, że boliwijczycy pobili paragwajczyków i zajęli korzystne stanowiska.

Możliwe zajęcie Letycji przez Brazylję.

Telegramy nadeszłe z Rio de Janeiro w ostatniej chwili, donoszą, że Rząd Brazylijski wysłał notę do państw południowo-amerykańskich, proponując rozjemcze rozstrzygnięcie sporu między Kolumbją i Peru w sprawie Letycji. Między różnemi propozycjami znajduje się projekt czasowego zajęcia Letycji przez Brazylję do chwili, aż sprawa sporna zostanie rozstrzygnięta.

Klinika i Chirurgja Dentystyczna
M. GOSŁAWSKIEGO
w Marechal Mallet
z długoletnią praktyką w Kurytybie, S. Paulo i Porto Alegre.
Leczenie i wyjmowanie zębów bez bólu.
Szczęki w kauczuku i w złocie.
Ceny umiarkowane — wykonanie gwarantowane.
Uwaga: Wyjeżdża 2 razy w tygodniu do Rio Azul i Rio Claro. 45-4-16

"ERIC"
Empreza Reunida Immobiliaria Constructora Ltda.
Centrala: Rua Boa Vista, 2
São Paulo.
Autoryzowana i fiskalizowana przez Rząd Federalny.
Szanowny Pan może prosić o bliższe szczegóły, w jaki najłatwiejszy sposób może posiadać swój WŁASNY DOM.
Oddział LOSOWANIA ułatwia to, czego wszyscy sobie życzą, t. j. miejszkać we własnym mieszkaniu.
Losowania odbywają się 25-go każdego miesiąca, przez Loterję Federalną.
Wkładki miesięczne są tylko po 10$, 15$, 20$ i 25$000.
Agentem upoważnionym Imprezy „Eric" w Araucarji jest p. Franciszek Kusdra.

DYPLOMOWANY
Lekarz-Dentysta
Jan Skalski
posiadający długoletnią praktykę, wykonuje wszelką pracę wchodzącą w zakres dentystyki, starannie i po najniższych cenach.
Godziny przyjęć: od 8 do 12 i od 13 do 18. RUA AQUIDABAN Nr. 801.
Kurytyba Paraná

Butelki.
Kupuje i sprzedaje się jakąkolwiek ilość wypróżnionych butelek.
Udziela się bliższych informacyj przy ulicy Marechal Floriano Peixoto 654 — Telefon 59.

LESZEK GUSTOWSKI.

Kupcy Polscy pod Flagą Polską W Belgji i Holandji.

CZĘŚĆ II.

W Holandji

Czwartek, dnia 7-go lipca 1932.

Wśród przepięknej pogody i ciszy na morzu wpływa «Cieszyn» około godz. 8-mej na wody portu Rotterdam.

Pierwsze obrazki portowe wypadają na korzyść Rotterdamu. Uczestnicy czynią pierwsze porównania z tem, co widzieli w Antwerpji. Pilot holenderski, który paru godzin nadzoruje manewry «Cieszyna», zdąża w kierunku Iyssel — Haven. W Rotterdamie nie ma żadnych śluz ani mostów. To znakomicie ułatwia manewry statków, oraz przyśpiesza n. p. w porównaniu z Antwerpją o 2-3 godziny wjazd i zokotwiczenie okrętu. Również odległość portu od Morza Północnego wynosi tylko 30 km. Podziwiamy solidne nabrzeże i pyszną perspektywę wół tego Nieuwe Waterwe. Następują nieduże formalności policji portowej.

Zanim odzywa się gong, zapraszający do śnadania, przybywa na pokład agent «Żeglugi Polskiej» w Rotterdamie, p. Edgar Driebeck. Wkrótce przybywa również konsul honorowy R. P. w Rotterdamie. p. J. C. Hoogeweegen, wręczając redaktorowi listy z Polselstwa R. P. w Haadze, oraz program pobytu i przyjęcia podróży kupieckiej w Rotternamie.

Wkrótce wszyscy pasażerowie «Cieszyna» zajmują miejsce w obszernym autobusie, ofiarowanym przez miasto Rotterdam. Jedziemy na zwiedzenie wzorowo urządzonego, najnowoczejszego przedsiębiorstwa w Rotterdamie, mianowicie firmy «Van Nelle».

Jest to sortownia i paczkarnia tytoni i herbaty oraz palarnia i sortownia kawy. Tylko w tytoniach uprawia firma interes eksportowy, zresztą pracuje dla rynku holenderekiego i dla Indyj Holenderskich.

Prawdziwy za hwyt ogarnia zwiedzających. To już nie gmach fabryczno-handlowy, ale nieledwie salon. Uderza przewaga szkła w całej konstrukcji budowy, co odpowiada najnowocześniejszej zasadzie budowania fabryk i lokali handlowych, z największym dostępem światła i powietrza. Nigdzie nie widać pyłu. Wszędzie wmontowane są ekshaustery. Podłogi i schody tego 7-mio piętrowego gmachu pokryywa centymetrowa nawierzchnia masy kauczukowej.

Oczekkuje nas potem dyr. portu p. Koomans, na salonowym statku «Ville de Rotterdam». Na pokładzie powitał nas przemówieniem sekr. prezydenta miasta, p. dr. F. CO, James. Jest na 18 gości z Polski. Wycieczce towarzyyszy konsul honorowy, p. J. H. Hoogeweegen, oraz agent «Żeglugi Polskiej», p. K. Driebeck. Następują wstępnee objaśnienia o rozplanowaniu portu.

Tymczzzsem statek podniósł kotwicę. Na oczach naszych roztwiera się coraz to inny obrazek życia i pracy tego naajwiększego po Hamburgu portu na kontynencie europejskim.

W s samej rzeczy, przeładowuje Rotterdam rocznie ca. 355 milj. ton towarów, w obrocie śród lądowej żeglugi morskiej. 12 350 okrętów morskich, o tonażu 220,5 milj. TRM. gościło w roku 1931 na wodach I Rotterdamu. Okrągło sto linij żeglugi regularnej j odwiedza Rotterdam. 27 holenderskich armatorów r obrało Rotterdam za port macierzysty dla swego o tonażu (710 tyś. TRB) Więc dobrze się stało, że linjaja regularna «Żeglugi Polskiej» obrała właśnie Rotterdam jako bramę wpadową i wypadową dla polskiego obrotu towarowego z Holandją oraz dalszerem zamorzem.

Coraz z to inne roztwierają się widoki portowe. W tej chwili i mijamy z pewnej odległości bulwar nabrzeżny Maaskacade, gdzie dostrzegamy chorągiew polską zwieszającą się z wysokości pierwszego piętra. To gmach konsulatu h honorowego a zarazem szeroko znanej f-my Fabryki LiLikierów „Hulstkamd & Zoon & Milijn".

Tymczczasem „Ville de Rotterdam" zmienia kierunek. Mijamy kilka nowszych basenów portowych. W tem ktoś p pierwszy spostrzega komin „Chorzowa" który przed „Cieseszynem" zawinął do portu Rotterdamu. Wyrywa się spontaniczny okrzyk: „Niech żyje Chorzów". Masi holenenderscy gospodarze wtorują: „Vive la Pologne".

I znów inne baseny i nabrzeża portowe. Płyniemy obok rozlegegłych doków okrętowych i warsztatów słynnej stoczni Wilto na którą zbudowała szerokoznany luksusowy y 3-kominowy parostatk „Statendam", o pojemności 3030 000 TRB, będący największą jednostką okrętową w flocie Niederlandów. „Statendam" należy do Holland Amerika Lijn. Widzimy 5 doków pływających. Największy ma pojemność 45 tyś. ton. Wogóle zauważamy dużo stoczni. Przekonywujemy się, że słusznie przeznacza sie Holandji VI-te w świecie miejsce wpośród krajów, budujących okręty. W innem miejscu portu widzieliśmy słynne warsztaty okrętowe Feilenoord gdzie zauważyliśmy łódź podwodną. Widzimy zakotwiczone okręty, uprawiające żeglugę do Indyj Holenderskich.

Wycieczka wraca do Iysselnaven, na pokład „Cieszyna. Przybieramy się. Zajmujemy miejsce w 4 autach miejskich, które zawożą nas do ratusza m. Rotterdamu.

W hollu ratusza wita kupców w imieniu prezydenta miasta sekretarz James i wprowadza do salonu przyjęć, gdzie wnet odzywają się organy, wygrywając hymn narodowy polski i niederlandzki. Wycieczka przechodzi kolejno poszczególne apartamenty, jak sale radców miejskich, pokój prezydenta miasta, bardzo pomysłowo zbudowany; wreszcie salę obrad rady miejskiej. Dowiadujemy się, że Rotterdam na 590 tyś. mieszkańców, ma tylko 45 radnych; z urzędu przewodniczy prezydent miasta, z wysokości specjalnie zbudowanej loży, pod baldachimem. W obecnej radzie mają nieznaczną większość narodowcy, ponadto zasiada około 15 radnych t. zw. socjal-demokracji orez 3 komunistów.

P. James wprowadza jeszcze kupców do sali, zwanej de mariages, gdzie malatury ścienne nader przychylnie uspasabiają nowożeńców.

Ponieważ pociąg do Haagi za parę minut odjeżdżał, dziękuje redaktor w imieniu wycieczki specjalnem przemówieniem w języku francuskim, zakończonem okrzykiem: „Vive la ville de Rotterdam".

W uprzejmem towarzystwie konsula honorowego p. Hoogeweegen odjeżdżają uczestnicy do Haagi, udając się wprost do gmachu Poselstwa, przy 25 Alexanderstraat. Wszyscy zaopatrzeni są w indywidualne zaproszenia Pana Ministra Pełnomocnego Babińskiego na herbatkę.

W salonach recepcyjnych Poselstwa wita wycieczkę p. Minister Babiński, w otoczeniu personelu Poselstwa. Jest również m. i. obecny prezydent

ROZDZIAŁ LXXII

Dziwne odwiedziny.

— O chciałabym umrzeć
Tak smutno jest mi na duszluszy!

Jak oddech duchów brzmiała zwrotka ta w ustach Marji Kananieckiej. Ciężko stroskane todziewczę smutnie patrzyło na ulicę. Ludwika bybyła właśnie u brata, który wraz z nią zamierzał przesiedlić się do rezydencji.ji. Przedtem jednak miał odbyć się ślub jej z prowizorem Jordanem. Marja a nigdy nie wypytywała się Ludwiki o bliższe szczegóły tego dziwnego zwiąwiązku — wiedziała że po zatem kryje się jakaś tajemnica. Ludwika kilka razyzy prosiła swą przyjaciółkę aby wybrała się z nią do stolicy, ale zawsze sp spotkała się z oporem Marji—ze względu na jej brata. Ale jeszcze jedna byłała rzecz, która ją trapiła, rozrywała jej serce: radca Horyński był u niej i o opowiedział jej ową straszną tajemnicę w sposób bardzo oględny, oszczędzalzając o ile możności pięknej dziewicy, Marja przyjęła tę straszną wiadomośćość w stanie prawie bezprzytomnym — była złamaną. Z drugiej strony dziękiękowała Bogu, że nie przyszło do straszuej katastrofy, którą sprowadzić mómógł ślub jej z rodzonym bratem, a nie jak dotąd sądziła—przybranym... A jednak zdawało się jej, mimo zapewnień rodcy Horyńskiego, że to niemożliwliwem było, aby Jan miał być jej rodzonym bratem. Czyżby ojciec nie mimiał był wiedzieć o tej tajemnicy? Było to możliwem, ale dla Marji nie. Nie ie znała przecież nigdy swej matki, nie mogła sobie przypomnieć jej obrazu. u. Nieraz myślała Marja—jakieby to nieszczęście spadło na nią, gdyby o straszzsznej tej tajemnicy dowiedział się — po niewczasie. Przychodziły jednak i c chwile, kiedy oddawała się zupełnemu zwątpieniu. I tak znowu życzyła sobie śmierci. Zapukano do drzwi. Marja spojrzała i ujrzała starą Magdę.

— Czego życzysz sobie?

— Ach kochana panienko, tu jest pewien pan, który chce się koniecznie z panią widzieć.

— Czy znasz go?

— Nie — odparła Magda —to jakiś porządnie ubrany pan, któtóry robi dobre wrażenie.

— To go poproś bliżej.

Magda wyszła. Znowu ktoś zapukał.

— Proszę — zawołała.

Wszedł do pokoju mężczyzna w latach — odziany w kosztowneie futro, z ciepłemi futrzanemi rękawiczkami na ręce. Postawił cylinder na stole i skłonił się rycersko przed Marją. Nigdy nie widziała tego człowieka. Twarz ogolona—tylko siwawy zarost okalał jego policzki. Nos miał orli, a a wargę górną trochę wystającą. Ciemne przenikliwe oczy zdradzały, że byłyły przyzwyczajone do badawczego wpatrywania się w ludzi.

— Z kim mam przyjemność — spytała Marja.

— Jestem Stolski, radca sprawiedliwości Stolski — przedstawwił się nieznajomy — przejeżdżam przez N.. i wstąpiłem do pani w bardzo ważnym interesie.

Marja słuchała.

sie. A teraz — wszystko patrzało w niemem oczekiwaniu — rumak począł galopować. Ale nie jak szalony, lecz w takcie jak istny koń cyrkowy, w szalonym pędzie okrążając ujeżdżalnię. Ale jeździec siedział niewzruszony. W krótce też koń zwolnił kroku i widocznem było po nim zmęczenie. Franek zaś żelazną ręką kierował go i dyrygował jego ruchami. Zmusił go do kłósa, później znowu w galopie pozwolił mu się rozpuścić, aż wreszcie koń biegł już wolnem, coraz wolniejszym krokiem. Wiedział że kieruje nim ręka mistrzowska. Piana biła koniowi z pyska i nożdży.— był pobity.

— Brawo — wołano entuzjastycznie z za barjery — Co Franek dokonał, tego żaden nie dokona.

Fala ciekawych z każdą chwilą wzbierała — parobcy nie chcieli prawie wierzyć oczom swoim. Naraz znowu wrzasnęły pokojówki—ale nie z powodu Franka—wśród nich ukazała się biała twarz ich pani. Okryta w białe futro, z kapotą na głowie, właśnie weszła do ujeżdżalni żona ministra. Nie zważała wcale na uciekające pokojówki—jej wzrok pożądliwy zrwócony był na postać pięknego parobczaka. Zawołała koniuszego.

— Kto to? — spytała piękna kobieta.

— Franek Kamiński — odparł koniuszy pokornie — nasz nowy stajenny, któremu udało się opanować Solimana.

— Co, on ujeździł Solimana — spytała Ella zdziwiona.

— Tak, prosił mnie o to. Byłem zdziwiony, gdy zobaczyłem, że koń mu ostatecznie uległ.

Piękna kobieta ciągle jeszcze patrzyła na smukłą postać parobka.

— Dziwne —szeptała—zdaje mi się, że już kiedyś widziałam tę twarz —ale nie—skąd zaś—jakiebym miała mieć stosunki z parobkiem.

W tej chwili Franek zgrabnie skoczył z siodła. Konia za cugle wiodąc przeszedł obok Elli, której oczy błyszczały namiętnym ogniem.

— Ty jesteś tym nowym parobkiem Franciszkiem? — zapytała Ella ostro.

— Do usług — odparł lekko skłonniwszy się, nie okazując jednak przytem zwykłej kolegom jego płaszczącej się uległości. Zauważyła to—chwilkę wezbrała złość w niej, ale szybko piękna postać parobka przyprowadziła ją do równowagi.

— Wyście okiełzali Solimana? — rzekła — dobrze, będziecie i nadal mieć pieczę nad nim. Przytem będziecie mnie i mężowi towarzyszyli na naszych wycieczkach konnych.

I znowu skłonił się, ale ani o włos niżej przedtem, właśnie tak jakby nie był jej sługą, ale conajmniej równym. Zdawała się nie zważać na to. Była zupełnie zajęta piękną postawą Franka.

— Zaprowadzcie zaraz konia do stajni — rozkazała wreszcie.

Franek usłuchał — odprowadził Solimana na jego zwykłe stanowisko. Reszta służby była się również rozeszła—pozostała tylko piękna niewiasta z koniuszym. Ona patrzyła za Frankiem pożądliwym wzrokiem. Nagle zwróciła się do koniuszego.

— Pan nająłeś tego człowieka.

— Tak.

— Co to za jeden? zdaje mi się, że pochodzi z dobrej rodziny.

Koniuszy zrobił minę znaczącą.

— Ekscelencjo, nie badałem tego. Wiem z jego papierów, że jest sie-

Izby Handlowej w Rotterdamie, p. Engelbrecht, krewny obecnego posła holenderskiego w Warszawie, z którym uczestnicy zapoznali się w przedziale wagonu pociągu Rotterdamu Haga.

Wkrótce potem przybył długoletni Konsul Generalny R. P. w Rotterdamie p. J. P. Kaczkowski, w towarzystwie sekretarza handlowego K. G., p. Łubieńskiego. Po dokonanem przedstawieniu przechodzą uczestnicy do salonu, gdzie Pan Minister ugościł wycieczkę znakomitą herbatką.

Po kilkunastu minutach wraca Pan Minister wraz z redaktorem Gustowskim do wycieczki, by wygłosić specjalne przemówienie pożegnalne do wycieczki. Pan Poseł podkreśla ważność bezpośredniego kontaktu kupiectwa polskiego z holenderskim. Wyraża on radość, że w chwili, gdy narodowa bandera od kilku miesięcy regularnie odbywa rejsy z Gdyni do Rotterdamu, zorganizowanego w kraju właśnie podróż kupiecką.

Kończąc przemówienie wyraża Pan Minister Babiński przekonanie, że wszyscy uczestnicy jak jeden mąż zawiążą się wkrótce w specjalną Izbę Polsko-Holenderska, by kontynuować i pogłębiać współpracę handlową z Holandją. Nakoniec apeluje, by jaknajczęściej podobne wycieczki do Holandji przybywały.

Kupiecka wycieczka opuszcza Poselstwo, by spędzić resztę dnia w poblizkim kąpielisku Scheveningen. Tylko redaktor pozostaje w Poselstwie, kontynując rozmowy z Panem Ministrem i Konsulem Gen. p. Kaczkowskim.

Na tarasie kurhausu Scheveningen śledzą kupcy ożywiony ruch lotników tego bodaj najnowocześniejszejszego kąpieliska na Morzu Północnem.

Wszędzie mile nas uderza czystość. Czynimy porównania z „królową plaż morskich", która wiele pozostawia w tym sezonie do życzenia. Plaża pełna jest t. zw. cabines roulantes. wszystkie równiutenko na biało-zielono malowane. Przechadzamy się wzdłuż przepięknego bulwaru nadbrzeżnego. Wchodzimy na taras, by rozkoszować się dalekim widokiem zatoki morskiej, na której wodach gęsto i i często widać jachty, żaglowce i parostatki, zdążające do Rottereamu. Na bulwarze uderza nas ożywiony ruch rowerów. Bardzo poważny jest ruch samochodów. Naliczyliśmy dwieście w ciągu godziny. Wydaje się jakoby ruchu pieszych w Cheveningen wogóle nie było.

Wracamy tramwajem do Haagi. Droga prowadzi wdłuż pysznego szpaleru wil. Wszędzie widać wysoką kulturę kwiatów. Z ust naszych wyrywają się często wyrazy podziwu. Potem jedziemy wzdłuż głównej, aleji, cudnego kawału lasu (bosch).

W 25 minut później jesteśmy na dworcu głównym Rotterdamu skąd autem do Iysselhaven, miejsca postoju „Cieszyna".

Piątek, dnia 8-go lipca 1932.

Bardzo ranna pobudka. O godzinie 8 ej przybywa autocar zamówiony przez wycieczkę. Przewodnikiem jest p. van Riel, z rotterdamskiej agencji żeglugowej Kuyper van Dam&Smeer. Mijamy kilka dzielnic miasta Rotterdamu, pogłębiając utrwalając wrażenia i spostrzeżenia swe z największego po Amsterdamie miasta współczesnej Holandji.

Autocar wjeżdża na nową szosę do Haagi. Znów ruchu pieszych wcale nie widać. Równolegle z szosą prowadzi kanał wodny. Nieco dalej planty kolei żelaznych. Na szosie zauważyliśmy, że wody kanału płyną nieco wyżej, aniżeli poziom szosy, co możliwe jest tylko dzięki pobudowanym tam.

Dalszą drogę prowadzi przez część miasta Haagi. Stajemy przed Muzeum Mauritshuis. Przez dłuższą chwilę rozkoszujemy się płótnami najpierwszych mistrzów holenderskich. M. i. podziwiamy oryginał Rembranta, przedstawiający słynną «lekcję anatomji». Rzucamy kilka przeciągłych spojrzeń na Binnenhof i żałujemy po trochu, że podróż nasza nie ma celów turystycznych na oku.

Zajmujemy miejsca w autocarze, który wnet przemierza przepiękny bulwar, deptak nadmorski Scheveningen. Jesteśmy na drodze do Leiden, jednego z sześciu miast akademickich Holandji. Zbaczamy na drogę do Haarłem, centrum kwiaciarstwa Holandji.

Stajemy przed nową siedzibą Konsulatu Generalnego R. P. przy Vondelstraat 27. Pan K. G. Kaczkowski przedstawia uczestników dyrektorowi holenderskiego Touring-Klubu, p. kapitanowi Westerouen van Meeteren, który uprzejmie zaofiarował się towarzyszyć podróży kupieckiej podczas zwiedzenia Amsterdamu.

Odbywały przejażdżkę po Amsterdamie. Podziwiamy szerokie bulwary, całkowicie nowoczesne. P. kapitan van Meeteren podkreśla, że w miejscu dzisiejszych bulwarów płynęły ongiś kanały, których wielka illość nadała Amsterdamowi nazwę «Wenceji Północnej». Autocar mknie i mija kilkanaście mostów; na wszystkich kanałach t. zw. grachtach, widać ożywiony ruch lichtug morskich, średniej i największej wielkości.

Potem jedziemy w samem pobliżu głównego kanału portowego, który tętni znacznym bardzo ruchem okrętów i długich karawan lichtugowych z Renu. Widzimy liczne śpichlerze i magazyny wzdłuż nabrzeży grachtów.

W tem miejscu redaktor objaśnia uczestników: Aż do lat osiemdziesiątych ubiegłego stulecia wjazd z Morza Północnego do portu w Amsterdamie możliwy był tylko via Zuidersee. Dopiero pobudowanie t. zw. holenderskiego kanału Morza Północnego w r. 1876. oraz potężnej śluzy morskiej Iymuiden, określanej jako największej w świecie, znakomicie podniosło walory portowe Amsterdamu. Via t. zw. kanał Meerwede zdobył Amsterdam kontakt z Renem, a temsamem z środkowemi i pł. zachodniemi Niemcami. Obok Londynu ma dziś Amsterdam największe składnice portowe drzewa w Europie. Roczny obrót towarowy Amsterdamu przewyższa 7 miljonów ton.

Zatrzymujemy się przed katedrą koronacyjną panujących holenderskich. Pomimo, że główny kanał portowy jest niedaleko, widok zasłania rozległy dworzec. Trochę rozczarowani niefortunnem rozplanowaniem miasta, proponujemy naszemu uprzejmemu ciceroniemu, by np. dworzec wysadzić w powietrze. P. van Meeteren przyklaskuje projektowi, dając jednocześnie wykład historji rozrastania się portu i miasta.

Autocar staje przed restauracją «Bristol», gdzie spożywamy lunch, nietyle obfity, ile bogaty w dania. I znów przebiegamy kilka dzielnic Amsterdamu, kierując się do t. zw. «nowego Amsterdamu». Autocar zatrzymuje się przed stadjonem olimpjady amsterdamskiej w roku 1928.

Tutaj zwyciężyła nasza Konopacka. Tutaj bandera polska na honorowem zawisła miejscu — dorzuca z widocznem ożywieniem dyrektor Touring — Klubu, który w czasie olimpjady był opiekunem polskich zawodników, którzy w liczbie 120 przybyli na olimpjadę.

W dalszym ciągu przebiega autocar kilka nowych dzielnic Amsterdamu. Wzrok nasz uderzony jest daleką perspektywą bulwarów, przypominających geometrycznym rozkładem perspektywy paryskie. Poczem stajemy u wejścia na tereny wystawy «Moeder en Kind», zorganizowanej przy wybitnym udziale organizacyj medycznych.

Wita nas delegat Komitetu wystawowego. Wystawę otwarto dnia 17 czerwca, dnia 10 lipca zamknęła swe podwoje.

Tymczasem na pokład «Cieszyna» w Rotterdamie przybyli minister pełnomocny R. P. w Brukseli, p. poseł Tadeusz Jackowski, wraz z ministrem pełnomocnym w Haadze, p posłem dr. Babińskim. Redaktor Gustowski w towarzystwie p. ministra Babińskiego udaje się do gmachu Nedorlandsche Handels Hoogeschool, jednej z dwu akademji handlowych Holandji, gdzie o godz. 20 tej wygłasza z górą godzinę trwający odczyt w języku niemieckim n. t. „Polen und das Meer" posługując się w paru miejscach porównawczemi dygresjami na tle stosunków holenderskich, jak również ilustracją mapy wybrzeża polskiego.

«My, holendrzy, śledzimy z podziwem i nietajoną radością wielką energję, z jaką Państwo Polskie buduje port w Gdyni i rozwija żeglugę z pod własną banderą. Referat dzisiejszy dał nam pogląd na całokształt tych wysiłków.

«Zwłaszcza port w Rotterdamie widzi wszelki interes w tem, by związać się jaknajliczniejszemi interesami z polską żeglugą i polskim portem w Gdyni.

rotą i pochodzi ze wsi. Musi jednak posiadać jakieś lepsze wykształcenie i wychowanie, o tem świadczy jego obejście się.

— Dawno tu jest?

— Nie dłużej jak od tygodnia, ekscelencjo.

Namyślała się.

— Możesz się pan bez zwracania uwagi dowiedzieć się o jego pochodzeniu. Przy sposobności zapytam się pana o rezultat.

— Do usług.

Skinęła mu przyjaźnie i oddaliła się.

Oczywiście Franek był bohaterem tego dnia. Ledwo Ella znikła w pałacu, już przybiegł koniuszy do stajni, gdzie Franek właśnie zajęty był czyszczeniem Solimana.

— No teraz macie się z pyszna — zawołał doń koniuszy — parobcy którzy towarzyszą państwu mają zawsze świetne stanowisko, winszuję.

Franek podziękował w kilku serdecznych słowach.

— Powiedzcie mi tylko — rzekł koniuszy — gdzieście się nauczyli tak świetnie ujeżdżać konie?

— W pewnych dobrach pod A... tam miałem wiele z końmi do czynienia.

Koniuszy nie chciał go teraz już więcej badać, bo wiedział, że do tego mógł się tylko przy sposobności i tylko z wielkim sprytem zabrać. I zadowolił się tem co mu powiedział.

— Jej ekscelencja ma czasami himery — rzekł poufale — Emil nieraz dostał batogiem. Natomiast wasz poprzednik nigdy nie odebrał cięgów za to pani z nim — no, nie mówmy o tem, wiele sobie służba o Franku opowiada.

Franek wiedział już dość, przecież już od służby słyszał, że Ella poprzednika większymi względami zaszczycała, niż wypadało. Ale ani miną nie zdradził tego co się w jego duszy i myśli działo; spokojnie czyścił sobie araba.

. . . . . .

W pałacu obie pokojówki rozmawiały na temat Franka.

— Gdzie jest twój Marcin? — zapytała Lizetka.

Zapytana wzruszyła ramionami.

— Nie wiem — odparła — wysłała go gdzieś pani i może zostanie tam kilka tygodni, a może i dłużej.

— No, pociesz się — śmiała się sprytna Lizetka — w tym czasie znajdziesz sobie innego. Ładna przecież jesteś.

— Ani mi się śni — odparła żywo. — Marcina kocham i jego tylko chcę posiadać. Nie jestem taka jak ty, co za każdym goni.

Lizetka zaśmiała się.

— Ach ty tego nie rozumiesz — zaśmiała się zalotna dziewczyna mustrując swoją smukłą kibić w zwierciadle — nie wybrałam sobie dotąd żadnego, więc mogę kochać się w kim mi się podoba, a gdybym już zrobiła wybór, byłabym wybranemu mego serca tak wierną, jak ty Marcinowi.

— Nie wierzę.

— Oho zobaczysz niedługo —

— No, no, czy może już masz kochanka?

— Ha, ha, ha! Jakaś ty ciekawa!

— Oczywiście, bo ci nie wierzę,

Lizetka zrobiła minkę tajemniczą.

— No — rzekła po chwilce — tyś mi wszystkie swoje tajemnice powierzyła to i ja będę wobec ciebie otwartą. Wybór mój padł na człowieka, który może tego wcale nie przypuszcza.

— Zaciekawiasz mnie.

— Zgadnijże.

— Skądże mam zgadnąć?

— O to nie trudno. Ponoś go dziś widziała.

— Kogo, Franka? Ależ Lizeto, co ty gadasz?

— Tak jest — rzekła podrażniona — czy ci ten jest za mało dobry?

— Fi! parobek—mój jest lokajem.

Lizetka zaśmiała się.

— No za kilka tygodni będziesz mówiła inaczej. O zmianę roli Marcina i Franka nie trudno.

Druga namyśliła się.

— To nie możebne — rzekła po chwili — ale — —

— Słuchaj tylko — szeptała Lizeta — wiesz przecie że jej ekscelencja pewnego razu Franka — no — ty już wiesz —

— A tak, tak, ach ty przypuszczasz, że pani także z nowym Frankiem — — —

— Oczywiście, przecież to bardzo piękny mężczyzna.

Lizetka uśmiechnęła się zgryźliwie.

— Ale ja już go ostrzegę, wierz mi. Jakżeby on cudnie wyglądał ze zarostem — nieprawda? Ale przecież on niedługo pozostanie parobkiem, przyjdzie czas kiedy i on zapuści brodę.

— Prawda, że nie tu, no ale służba nie jest wieczna.

— Tak niestety, minister nie może ścierpieć obrosłych mężczyzn — rzekła druga — nie masz pojęcia jak mój Marcin pysznie wygląda z wąsem, raz sobie zapuścił no i mówię ci...

Lizetka milczała, błyszczące jej oczy jednak zdradzały, że wciąż jeszcze myśli o Franku.

— Lizeto — rzekła wreszcie z przekąsem druga — ale jeżeli cię Franek nie będzie chciał.

— To zobaczymy — zawołała Lizetka zapalczywie przyglądając się w zwierciadle.

— A ja ci życzę powodzenia.

— Dziękuję — odparła Lizetka — ale my jeszcze ze sobą tam pomówimy.

To mówiąc uciekła z jakąś wesołą piosnką na ustach. Ale mężczyzna, o którego jej tak chodziło, pozostał jak dawniej dla niej zimny. Zdawało się, że było mu obojętnem, że piękna ekscelencja zamierzała go wyszczególnić, spokojnie więc słuchał wynurzeń drugich parobków. Ale wszyscy mu życzyli tego zaszczytu--bo jakżesz nie można było życzyć szczęścia tak dobremu koledze.

«Gdynia i Polska mogą być pewne, że opinja rotterdamska, a z nią cała Holandja, ustosunkowują się nietylko rzeczowo, ale jaknajżyczliwiej do pracy Polski na morzu.

«Cieszymy się, że równocześnie z polskim odczytem przybyła wycieczka właśnie kupców, którzy główną robotę przy zbliżeniu naszych obojga narodów wypełnić muszą. Pan redaktor Gustowski może być pewien, że my tu wszyscy w Rotterdamie coraz lepiej Polskę i Gdynię rozumiemy».

Odczyt redaktora Gustowskiego znalazł szerokie echo w prasie, czego dowodem chociażby sprawozdanie, pomieszczone w tak czołowych organach opinji holenderskiej, jak np.: nr 3664 «Voorwaarts» z dnia 9. VII. 32, nr. 16.652: „Rotterdamsche Nieuwsblad" z dnia 10· VII. 32, nr. 24.408 „De Maasbode" z dnia 9. VII. 32, oraz nr. 189 „Nieuwe Rotterdamsche Courant" z dnia 9. VII. 1932.

Ponieważ „Cieszyn" dopiero odpływał o północy z Rotterdamu, przeto wycieczka udaje się raz jeszcze na zwiedzenie miasta.

Na pokładzie przedstawieni zostali uczestnicy nowemu pasażerowi na „Cieszynie", mianowicie ministrowi pełnomocnemu R. P. w Brukseli p. Tadeuszowi Jackowskiemu. Uczestnicy trwają pomimo znużenia na pokładzie do późnej nocy, rozkoszując się malowniczą grą świateł, niknących w dali urządzeń portowych Rotterdamu. Pogoda była nadal niczem niezmęczoną.

Belgja organizuje „narodową" wyprawę do stratosfery.

Brukselja. — Towarzystwo badań naukowych F. N. R. S., które finansowało obydwa loty prof. Piccarda do stratosfery, postanowiło przyznać potrzebne fundusze dla umożliwienia prof. Cossynsowi lotu do stratosfery w roku 1933. Tym razem jednak postawiono warunek, że załoga balonu składać się będzie wyłącznie z Belgów, oraz że start odbędzie się na terenie belgijskim. Lot odbędzie się tym samym balonem, którego użył w ub. r. prof. Piccard. Start nastąpi w lecie z jednej z najbardziej na południu położonych miejscowości belgijskich.

Prof. Cossyna będzie się starał pobić rekord wysokości, ustanowiony przez prof. Piccarda.

B. adjutant żony Wilhelma oszustem.

Berlin. — Olbrzymią sensację wzbudziło w kołach towarzyskich Berlina aresztowanie przez policję kryminalną b. ppłk. Karola Thielo von Stechow, właściciela dóbr rycerskich, pod zarzutem szeregu oszustw i hochsztaplerstwa.

Ppłk. Thielo był swego czasu osobistym adjutantem żony b. cesarza Wilhelma i odgrywał wybitną rolę w niemieckim ruchu monarchistycznym.

Znaleziony dziennik Amundsena

Telegram wysłany przez sowiecką stację meteorologiczną, znajdującą się na przylądku Czeluskin (najbardziej na północ wysunięty cypel Azji,) przynosi wiadomość prasie szwedzkiej, iż znaleziono tam w pokrytym śniegiem szałasie odpis dziennika, należącego do zmarłego Amundsena. Dziennik ten wraz z obserwacjami został złożony przez Amundsena w r. 1919, w czasie jego eksploatacji arktycznej, która trwała od r. 1918 do 1921, a wiodła z Norwegji do Alaski, t. zw. przejściem północno wschodniem.

Od października 1918 r. do września 1919 roku Amundsen był uwięziony ze swoim okrętem, noszącym nazwę «Maud» nieopodal przylądka Czeluskin. Przed opuszczeniem swojego przymusowego miejsca pobytu złożył Amundsen dokumenty w puszce metalowej, obawiając się, że w razie katastrofy wyprawy zginą jego zapiski i obserwacje. Wbrew swoim przypuszczeniom Amudsen dobił do miejscowośri Nome na Alasce w sierpniu 1920.

Nie należy mieszać owych zapisków z zapiskami Amundsena, poczynionemi w roku 1928, kiedyto wyleciał on z miejscowości Tromso na francuskim hydroplanie celem ratowania gen. Nobile. Po dziś dzień niewiadomo, w którem miejscu zaginął Amundsen.

Straszliwa śmierć w palenisku lokomotywy

Bratysława. — Na dworcu kolejowym w Zwoleniu na Słowaczyźnie wydarzył się straszliwy wypadek samobójstwa. Maszynista Koczka wszedł na lokomotywę, zdjął kożuch, otworzył drzwiczki paleniska i rzucił się w ogień. W ciągu kilku sekund spalił się.

Czynu tego dokonał prawdopodobnie w przystępie pomieszania zmysłów. Samobójca pozostawił żoną z dwojgiem dzieci.

Rekordzista w transfuzji krwi

Gazety londyńskie donoszą o ciekawym wypadku nałogowego przeprowadzania transfuzji krwi. Oto do Londynu przybywa co kilka miesięcy pewien bogaty Irlandczyk, niezwykle ubogi we własną krew, który poddaje się co pewien czas operacji transfuzji krwi.

Jegomość ten przebył dotychczas nie mniej ni więcej tylko 150 transfuzyj krwi, wchłaniając w ten sposób jak obliczono — 19 galonów (ok. 90 litrów) krwi rozmaitych biedaków londyńskich.

W ten sposób oryginalny ten jegomość nie posiada już zdaje się własnej krwi i nie jest poprostu pewnego rodzaju «instytucją składkową» obcej krwi.

Roztargnienie Amerykanki

Bardzo niemiła niespodzianka spotkała w tych dniach pewną Amerykankę.

Pani ta, właścicielka słynnego pośród jej znajomych sznura pereł, napisała do swoich paryskich przyjaciół list, oświadczając im, że zamierza ona w grudniu przybyć do stolicy Francji. Przyjaciele odpisali jej, że bardzo się z zapowiedzianej wizyty cieszą. Jednocześnie jednak ostrzegli ją przed zabieraniem ze sobą w podróż pereł, radząc, by kazała sobie sporządzić imitację.

Amerykanka usłuchała dobrej rady, za niewielką stosunkowo sumę kazała sobie skonfekcjonować sznur fałszywych pereł do złudzenia, przypominający jej bezcenną kolję, którą zdeponowała w safesie jakiegoś nowojorskiego banku.

Pasażerowie okrętowi bardzo się dziwili, że Amerykanka tak nieostrożnie obchodzi się ze swemi perłami, a raz przez zapomnienie zostawiła je nawet w umywalni.

Także w Paryżu znajomi jej, którzy nie znali tajemnicy imitacji, zdumiewając się nieostrożnością Amerykanki. Pewnego wieczoru, na jakiemś przyjęciu kolja zerwała się i perły rozsypały się po całej sali. Gdy goście schylylili się, by zebrać perły, Amerykanka powiedziała:

— Proszę się nie trudzić, nie warto...

Oświadczenie to przyjęte zostało za objaw snobizmu.

Nazajutrz Amerykanka udała się do jubilera celem nawleczenia pereł na nowy sznur i zastąpienie brakujących sztuk, zaznaczając, że nie chce zbyt dużo wydać bo jest to przecież niewiele warta imitacja. — Jubiler przyjrzał się sznurowi bliżej i nagle wykrzyknął: «Ależ na litość Boga, przecież to są prawdziwe, bardzo cenne perły».

Okazało się, że Amerykanka w banku nowojorskim... zostawiła imitację, a z prawdziwemi obeszła się tak lekkomyślnie. Ilość brakujących pereł była dość duża, gdyż prosiła ona przecież zebranych, żeby się nie trudzili. Oczywiście, że zgubionych pereł nie znaleziono więcej.

Nie należy igrać z winem!

W miejejscowości Autun we Francji stanął przed sądem bogaty hotelarz Albert Bonneau, oskarżony o sprzedaż wina, na którym naklejał fałszywe etykiety. Nieuczciwy hotelarz sprzedawał butelki pośledniego wina z naklejkami pierwszorzędnych firm.

Kara, jaka spotkała nieuczciwego hotelarza, była bardzo ciężka. Zasądzono go na 3 miesiące więzienia z zawieszeniem wyroku na rok, na grzywnę w wysokości 5.000 0 franków, na zapłacenie odszkodowania syndykatowi winiarzy burgundzkich w wysokości 10.000 franków oraz syndykatowi winiarzy z Charente w wysokości 3 00000 franków, dalej skonfiskowano wszystkie wina znajdujące się w pięciu hotelach nieszczęśliwego przedsiębiorcy, poczem ogłoszono wyrok na koszt skazanego we wszystkich gazetach w miastach, w których posiadał on hotele. Ponadto wyrok został naklejony z całą paradą u wejścia do hoteli będących w posiadaniu nieuczciwegego kupca.

Jak widać z tego, niebezpiecznie jest igrać z winem we Frarancji...

Zamknięte automobile są... szkodliwe dla zdrowia?

Paryska akademja medyczna opublikowała elaborat, w którym wykazuje, iż jazda w zamkniętych samochodach przedstawia dla kierowcy duże niebezpieczeństwa zatrucia. Na podstawie zebranych doświadczeń stwierdzono, iż cały szereg kierowców cierpi wskutek oddychania wyziewami benzyny na bóle głowy, newralgie, oszołomienia, zaziębienia, choroby gardła dróg oddechowych, a przedewszystkiem na osłabienie wzroku.

Paryska akademja medyczna przedstawia dane, z których wnioskować należy, iż wzrok kierowców jeżdżących w zamkniętych wozach już po roku osłabia się o 10 prorocent.

Koń za --- czapkę

Na jarmark, odbywający się niedawno w jednem z miasteczek powiatu stopnickiego, w woj. kieleckiem, przeprowadził pewien gospodarz na sprzedaż konia, chcąc z uzyskanych pieniędzy zakupić trochę odzieży. Nie mógł, niestety, znaleźć nabywcy i nikt nie dawał więcej za konia jak 5 zł. Kmiotek wpadł jednak na pomysł, Zaczepił handlarza czapek, wytargował czapkę za 7 zł. że jednak nie miał przy sobie pieniędzy, więc przywdziawszy ją na głowę, oświadczył, że przyniesie je za chwilę, pozostawiając narazie sprzedawcy jako gwarancję konia.

Kiedy jednak minęło kilka godzin, a handlarz dalej trzymał konia, zrozumiał, że padł ofiarą kawału. Poszedł tedy na rynek, skąd odjeżdżają autobusy i przeczekawszy do ostatniego odjazdu, znalazł spóźnionego pasażera, który zamiast płacić za nocleg w mieście, odkupił konia za 6 zł. i pocwałował na nim do domu. Przybywszy na wieś, puścił konia samopas, uważając, że nie ma go za co karmić. Nie stracił zresztą wiele na tem, gdyż koszt kupna był prawie równy opłacie za przejazd autobusem.

Epizod ten ilustruje jaskrawo rozmiary kryzysu na wsi.

Potworna matka.

Zurych. (PAT). — W wili koło St. Gallen wykryto wypadek z wyjątkowego okrucieństwa matki wobec swego dzieckka. Wyrodna matka odcięła toporem swej 4-letniej córeczce palce u nóg, aby otrzymać premje ubezpieczeniowe.

Wyrodną matkę aresztowano.

Pogwałcenie umowy między stacjami radjologicznemi polskiemi a niemieckiemi.

Stacja radjowa w Królewcu zorganizowała program propagandy rewizjonistycznej, pełen złośliwych napaści przeciw Polsce, który został iradjowany przez wszystkie stacje radjologiczne w Niemczech. Jest to złamanie umowy, tak zwanej gentlemens agreament» zawartej w Genewie w 1931 roku. Rząd Polski i Zarząd Radia zaniosły energiczne protesty. Prasa polska oświadcza jednomyślnie, że rewizja granic stanowiłaby przyczynę wojny.

Tragiczna śmierć bohaterskiego chłopca

Bydgoszcz. — W Obornikach 6 letnia Kasprzakówna, próbując wytrzymałość tafli lodowej w pewnej chwili pośliznęła się. Pod ciężarem upadającego ciała cienka powłoka lodu pękła i dziewczynka wpadła do wody.

Znajdujący się opodal 7 letni chłopczyk, nieustalonego dotąd nazwiska, z podziwu godnem bohaterstwem pospieszył tonącej dziewczynce z pomocą. Chwycony jednak przez nią w przedśmiertelnym uścisku, poszedł również na dno.

Zwłok obu dzieci dotychczas nie wydobyto.

Wstrząsająca odezwa matki Hentscha

Berlin. — Matka zamordowanego w bestjalski sposób przez własnych towarzyszy partyjnych szturmowca hitlerowskiego Hentscha, ogłasza na łamach prasy niehitlerowskiej wstrząsającą odezwę do wszystkich matek niemieckich.

W odezwie tej nieszczęśliwa kobieta przedstawia straszliwą martyrologję, jaką przeszedł jej syn, który «zamordowany został zimnemi, brutalnemi rękami i z przestrzeloną piersią, związanemi nogami, owinięty w worek, obciążony kamieniami wrzucony został z wysokiego mostu do kanału.

«Biedny mój syn — mówi dalej odezwa — przez 2 i pół miesiąca leżał w zimnych falach. Bardziej okrutnej śmierci, bardziej bestjalskiego mordu nie da się pomyśleć. Nędznymi zbrodniarzami są towarzysze partyjni mojego syna. Ubolewam, iż nie ostrzegłam mojego dziecka przed wdawaniem się z temi zwyrodniałemi sferami. Wołam do wszystkich matek niemieckich w moim głębokim bólu, pogrożona w smutku: Chrońcie wasze dzieci przed temi elementami».

Nie ulega wątpliwości, że bestjalski mord dokonany w swoim czasie przez zbirów niemieckich w Potempie na osobie polskiego robotnika w Piecucha, jak również ostatnia zbrodnia dokona na własnym towarzyszu partyjnym, który z nieznanych powodów stał się hitlerowcom niewygodny, przyczynią się do dalszego upadku wpływów Adolfa Hitlera.

Nielitościwa piekarka.

Do piekarni Borowskiego w Wilnie przybył w południe starszy, wymizerowony człowiek, jak się później okazało b. właściciel sklepu konfekcyjnego przy ul. Niemieckiej, do niedawna jeszcze zamożny p. G. prosząc właścicielkę piekarni o skredytowanie mu 2 kg. chleba do wieczora, zaproponując jako zastaw zegarek. Właścicielka piekarni nie chciała się zgodzić na to i żądała zwrotu chleba, który już trzymał w rękach kupujący, błagając o litość, gdyż od dwóch dni nie miał nic w ustach, a w domu leżą przymierające z głodu dzieci. Prośby te nie podziałały na piekarkę, a gdy ujrzała, że nabywca ugryzł kawałek chleba, rzuciła się nań z furją, wyrwała z rąk bochenek chleba, podrapała mu twarz i wyrzuciła za drzwi na ulicę, przyczem zerwała mu z głowy kapelusz, który wrzuciła mu do rynsztoku. Wypadek ten wzruszył i oburzył przechodniów. Wkrótce przed piekarnią zgromadził się liczny tłum, przeważnie kobiety, które poczęły wymyślać piekarzowej, a po chwili posypały się kamienie. Wybito dwie szyby w piekarni.

TOW. TADEUSZ KOŚCIUSZKO ŁĄCZNOŚĆ I ZGODA
Sprawozdanie kasowe za rok 1932.

DOCHÓD

Saldo z roku 1931	801.200
Dochód z zabaw	546.000
Wkładki członkowskie	2:849.500
Komorne od gospodarza	420.000
Procenta od dłużników	1:000.000
Wycofano z Banku Angielskiego	4:172.000
Odebrano z pożyczki	200.000
Razem	10:048.800

ROZCHÓD

Zapomoga chorym członkom	565.000
« Kolegjum H. Sienkiewicza	300.000
« Związkowi Oświata	80 000
Druki, ogłoszenia i pren. pism	124.600
Różne podatki	449.900
Odsetki dla poborcy	437·800
Kupno ziemi	2:837.500
Depozyt w Caixa Economica	2:481.200
Pożyczka na weksle	2:000.000
Asekuracja domu	195 300
Drobne wydatki	106.400
	9:547.700
Saldo w Kasie	501 100
Majątek Tow. w gotówce:	
Pożyczka Związku Polskiego	10:000.000
Depozyt w Caixa Economica	2:461 200
Weksle w kasie	2.000.000
Saldo w kasie	501 100
Razem	14:962 300

Kurytyba, 15—1—1933

Skarbnik: Antoni Amplewski

JAKI SIEW TAKI PLON

Cooperativa Polono-Brasileira

Krasicki, Gomm & Cia. Ltda.

AVENIDA JOÃO PESSOA, 71 — 2-o. ANDAR

CAIXA POSTAL 530 CURITIBA TELEFON 9-1-4

Otrzymaliśmy i sprzedajemy w hurcie i detalu, zawsze po najniższych cenach

1—13

NASIONA WARZYWNE

selekcyjne, zagraniczne, świeże ostatniego zbioru europejskiego

1932 ROKU

100%

lepsze kiełkowanie, niż wszystkich innych.

Nadsyłamy wykazy gatunków i cen

PAMIĘTAJCIE

Jaki siew taki plon

PIERWSZORZĘDNY POLSKI SKŁAD

ARTYKUŁÓW SPOŻYWCZYCH

Stanisława Popiela

Rua Floriano Peixoto Nr. 2331 — CURITYBA

Artykuły spożywcze w najlepszym gatunku sprowadzane bez pośredników za gotówkę.

Najrozmaitsze napoje krajowe i zagraniczne.

Kupuje wszelkie produkta kolonjalne i płaci po najlepszych cenach.

Sangue! Sangue! Sangue

SANGUENOL

(Formuła niemiecka)

Jedyny środek, który po 20-dniowem używaniu go, zabezpieczy i uchroni każdego od suchot. Oddziaływa następująco:

1) Ogólne spotęgowanie sił i natychmiastowy powrót apetytu.

2) Usuwa zupełnie ból głowy, bezsenność i nerwowość.

3) Zwalcza radykalnie przygnębienie nerwowe i podnieca chęć do życia.

4) Powiększa ciężar ciała aż do 3 kg

5) Odświeża całkowicie osłabiony i zagrożony suchotami organizm.

6) Daje największą odporność przy pracy fizycznej i zwiększa ciałka krwi.

Choroby raka można uniknąć, ponieważ jest to zgrupowanie potażu w pewnej części ciała.

Kalcjum rozpuszcza potaż. Sanguenol zawiera kalcjum i dzięki temu można uniknąć raka.

Sanguenol jest to wynalazek naukowy.

Przytoczone powyżej szczegóły są opinją wydaną przez lekarza Dr. Manuela Soares de Castro.

Do nabycia w całej Brazylji.

FABRICA DE MOVEIS PARANISTA

NAJWIĘKSZA I NAJSOLIDNIEJSZA POLSKA FABRYKA MEBLI W PARANIE

Jana Ulandowskiego

CURITIBA — Rua Augusto Stellfeld Nr. 837 — PARANÁ

Wykonuje starannie i sumiennie jakielolwiek zamówienia mebli luksusowych i zwyczajnych po cenach bezkonkurencyjnych, gdyż gwarantuje za trwałość i wykonanie.

Poleca specjalność Fabryki: ołtarze, ambony, ławki kościelne i t. d. Każdy Rodak, chcący posiadać pięknie i trwałe meble, niechaj wpierw uda się do FABRYKI MEBLI PARANISTA, by naocznie przekonać się, że nie zostanie zawiedziony w swych zamówieniach.

Café Cury

PALENIE I MIELENIE KAWY.

Fortunato Leite Dias de Paiva

Telefon N°. 1179. — Adres dla telegramów: «TYBA», Rua Commendador Araujo Nr. 107.

Curityba Paraná

6—4Cr.

KOLEGJUM IGUASSÚ

Znajdujące się pod inspekcją federalną.

Przysposabia uczniów do wstępnych egzaminów do gimnazjum w lutym. Zapisy przyjmuje się od 2-go stycznia.

KORZYŚCI: Uczniowie są uprawnieni do uczęszczania na wykłady poranne jak i wieczorowe, bez zwiększenia miesięcznej płacy.

OPŁATY ZMNIEJSZONE pomimo zwiększenia instalacyj budynku, co daje olbrzymią przewagę przestrzeni i wszelki wymagany konfort dla uczni.

Za ten kurs nie pobiera się opłaty, lecz zaledwie należytość wpisową i takse od egzaminu.

EGZAMINY POPRAWCZE DRUGIEJ EPOKI W MARCU

Również drugiego stycznia rozpocznie się nauka dla uczni któregokolwiek roku kursu gimnazjalnego, którzy nie otrzymali PROMOCJI W 1-ej EPOCE.

UWAGA. Egzaminy są składane w tym samym zakładzie przed profesorami, przy obecności Pana Inspektora Federalnego. Dyrekcja podejmuje się wyrabiać wszelkie potrzebne dokumenty legalne wymagane do zapisów, matrykuły i transferencyj kandydatów

Udziela się wyjaśnień i przyjmuje się strony interesowane w przeciągu dnia.

Praça Rui Barbosa 44.

JACEK DROMLEWICZ

Lekarz-Dentysta

Zęby sztuczne z podniebieniem i bez w złocie i kauczuku. Plombowanie i wyjmowanie zębów bez bólu. Robota pierwszorzędna. Ceny przystępne. **Rua Conselheiro Barradas 518, naprzeciw Kwartelu Generalnego- Kurytyba**

Companhia de Terras Norte do Paraná

NA REZERWIE **POLSKIEJ**

sprzedaje **LOTY** piewszorzędnej ziemi (Terra roxa apurada), wydającej nadzwyczajne plony, bez jakichkolwiek nawozów: 100 worków kukurydzy z alkra. 200 arob kawy z 1000 krzaków.

Niema mrówek „SAUVAS".

Wysokość 600 metrów. Każden lot ma drogę automobilową i wodę. Klimat bardzo zdrowy. Kolej żelazna blisko.

Na **REZERWIE POLSKIEJ** cena, gotówką lub na czteroletnie spłaty, wynosi po 400$000 za alkier.

Ważne! Wokoło REZERWY POLSKIEJ sprzedaje się już po 600$000 za alkier. A więc skorzystajcie z przywileju niskiej ceny na REZERWIE POSKILEJ!

Tylko przez Agenta upoważnionego IGNACY SZAŃKOWSKI CAMBARA' — PARANA'

Uwaga!: Dla kupujących, dojazd koleją z Ourinhos lub Cambará aż na miejsce tam i spowrotem **za darmo, bez obowiązku kupna!**

DR. LUDWIK WOLSKI

ADWOKAT

UNIAO DA VICTORIA — Paraná.

Na choroby oczów

Collyrio Amarello

DE CHAVES

Dr. Sylvino P. de Araujo.

VORONOFF

Brazylijski wynalazek

FLUXO-SEDATINA

Kobieta jest ocaloną,

KOBIETA nie będzie cierpiała więcej na kolki maciczne i jajniki, bo FLUXO SEDATINA uleczy ją w 2-ch godzinach.

KOBIETA nie straci życia z powodu porodu.

KOBIETA, nie będzie już tak cierpiała, ponieważ jej porody będą szczęśliwe, bez krwotoku i bez boleści. Pierwszy poród nie przedstawia już niebezpieczeństwa.

KOBIETA, jednem słowem, jest uratowana, bo FLUXO-SEDATINA jest najlepszym środkiem, regulującym i uspokajającym dla chorób kobiecych, jak zatrzymania perjodu, wycieki, białe upławy, niedostateczność u dziewcząt.

Panie w wieku 45 lat muszą unikać napuchnięcia, reumatyzmu i innych chorób wieku krytycznego (przekwitu) i w tym celu używać FLUXO-SEDATINA.

Jest ona przepisywana przez przeszło 4 tysiące lekarzy.

Wyższa siła mnie zmusza

Znany dziennikarz p. André Costa, redaktor i właściciel dziennika „Popular" w Alagoinhas, Stan Bahia wypisał nam następujący list:

„Alagoinhas (Bahia) — Do aptekarza pana Eduarda C. Sequeira w Pelotas. Szanowny Panie! Mam wstręt do poświadczeń, lecz w tym wypadku siła wyższa zmusza mnie do napisania do pana następujących słów parę, które jako jestem przekonany przyczynią się do zwiększenia znaczenia pańskiego cudownego środka leczniczego „Peitoral de Angico Pelotense".

Syn mój, Raymundo Costa w 13 wiośnie życia uczeń trzeciej klasy średniej, pada ofiarą ustawicznych zaziębień, które usiłowałem zwalczać różnemi receptami syropów i preparatów. Ostatnto sun mój został zaatakowany męczącym kaszlem, który nie dozwalał mu spać, jak i mnie ponieważ cierpiałem moralnie z powodu cierpienia mego syna. Nad ranem wspomniałem sobie o pańskim preparacie „Peitoral de Angico Pelotense" i słowo honoru trzy łyżki wystarczyły zupełnie by kaszel zniknął, jak pod działaniem cza-

Peitoral de Angico Pelotense sprawił cud na mojem dziecku.

Zostałem zadowolony do tego stopnia, że nie mogłem powstrzymać uczuć wdzięczności i musiałem napisać ten list, zawierający wyrazy serdecznego podziękowania a również by powiadomić tych, którzy cierpią na tak smutne przypadłości, powodujące nierzadko suchoty, niestety tak rozpowszechnione w Brazylji.

Potwierdzam powyższe świadectwo. Dr. E. L. Ferreira de Araujo

(Firma legalizowana)

Pozwolenie N. 511 z 26 Marca 1906.

Skład Główny: Drogerja Sequeira Pelotas Rio Grande do Sul

Na sprzedaż wszędzie.

4

Zawiadomienie!

Został otwarty Instytut Kosmetyczny dla Pielęgnowania Urody.

Ul. Ermelino de Leão Nr. 24.

Leczenie wszelkich braków płci: wągrów, rozszerzenia porów, plam, piegów, pryszczów etc. Usuwanie zmarszczek, Gimnastyka, w celu odtłuszczenia lub rozwinięcia form ciała. Dla Szanownych Rodaczek, znaczny upust. **Porady bezpłatne.**

„Cruzeiro" i (Surpresa)

jedyne mąki, które powinne być używane przez wszystkich, którzy dbają o swe zdrowie.

Młyn w Joinville **(Caixa Postal, 110)**

AGENCI W KURYTYBIE

LATTES & Cia.

Caixa Postal, 325 - Telefon 7-2-2 - Praça Zacharias, 5 - Curityba

Collegio „Novo Atheneu"

Dyrektor: Profesor ELYSIO DE OLIVEIRA VIANNA

nauczyciel francuskiego w Gimnazjum Parańskiem

INTERNAT I EKSTERNAT

Kurs początkowy gimnazjalny i handlowy — Daktylografja. Korepetytorzy dla uczniów gimnazjalnych.

Kurs gimnazjalny w 3 latach dla młodzieńców 18-letnich lub starszych.

Lekcje DZIENNE i WIECZOROWE

RUA AUQIDABAN, N. 107 i 278

Kalendarz „Gazety Polskiej" na rok 1933 jest do nabycia:

w Porto Alegre — Av. Industrial, 710
w Rio Gr. (m.)—u p. J. Waśniewskiego
w Guarapuawie — u Ks. Proboszcza
w Palmeirze — u p. Gracika
w Rebouças — u p. A. Skowrońskiego
w M. Pimentel —u p. S. Blaskowskiego
w Tres Barras — u p. Józefa Treli
w Rio Peixe — u p. Michała Szałyg
w Floresta — u p. Stanisł. Małysza
w Amola Faca — u p. Fr. Mierzwy
w Paiol Grande — u p. A. Cichockiego
w Campo Largo—u p. Świedrzowskiego
w Rio Azul — u pp. Hesslów i u Ks. Proboszcza.

OBUWIE

PRZED ZAKUPIENIEM TEGO AKTYKUŁU POSTARAJCIE SIĘ NAJPIERW ODWIEDZIĆ ZNANĄ

„Casa Ideal",

gdzie znajdziecie olbrzymi i różnorodny wybór obuwia ostatniej mody i najlepszego gatunku, męskiego, damskiego i dziecięcego, które likwidujemy po ceuach najniższych, bezkonkurencyjnych.

Odwiedźcie dzisiaj jeszcze nasz sklep, aby się przekonać o prawdziwości tego ogłoszenia.

SIEDZIBA: Rua José Bonifacio n. 81
FILJE; Rua 15 de Novembro, 167
Ponta Grossa i Blumenau.

UŻYWANY oficjalnie w wojsku

ELIXIR „914"

Po kilku dniach użycia tego lekarswa zauważyć można:

1.)—Krew czystą, wolną od wszelkich nieczystości i dobry stan zdrowia.

2.)— Zniknięcie pryszczów, egzemy, wrzodów, swędzenia, ran jątrzących etc.

3.)—Zniknięcie zupełnie REUMATYZMU, bólu w kościach i bólu głowy.

4.)—Zniknięcie objawów syfilitycznych i wszelkich niedomagań spowodowanych przez syfilis.

5.)—Żołądek i kiszki w doskonałym stanie, bo „ELIXIR 914" nie atakuje żołądka i nie zawiera joduretu.

Jest jedynem lekarstwem czyszczącem krew, które posiada świadectwa szpitali od specjalistów oczu i chorób syfilistycznych.

Pensjonat Stępniewskiej.

Podaję do wiodomości Szanownych Rodaków, że przeniosłam mój Pensjonat na ul. Aquidaban, 275. Piękne i jasne pokoje do wynajęcia, wikt dobry, smaczny. Dostarcza się obiadów do domu. Ceny umiarkowane. Objady na miejscu od 1$500 w górę.

F. STĘPNIEWSKA.

Prawie za darmo.

W przydłużeniu ulicy Iguassú, o 100 metrów od linji tramwajowej można nabyć za 9:000$000 drewniany dom z ziemią 37 metrów szer. i 60 mtr. dł. Obok sprzeda się piękny dom murowany z ziemią 37x60 za 18:000$. Jeszcze można nabyć ziemię 10.000 m2 za psie pieniądzie. Informacje w Redakcji „Gazety Polskiej".

Książeczka do Nabożeństwa.

Ks. Stanisława Trzebiatowskiego

III wydanie

Stronic 400, format 7 x 10 cm.

cena 5$000 z przesyłką.

Dla większej ilości rabat.

Polsko-francuskie linje okrętowe
CHARGEURS REUNIS I SUD ATLANTIQUE

Wszyscy Polacy powinni jeździć tylko naszemi okrętami, które są najlepsze pod każdym względem.

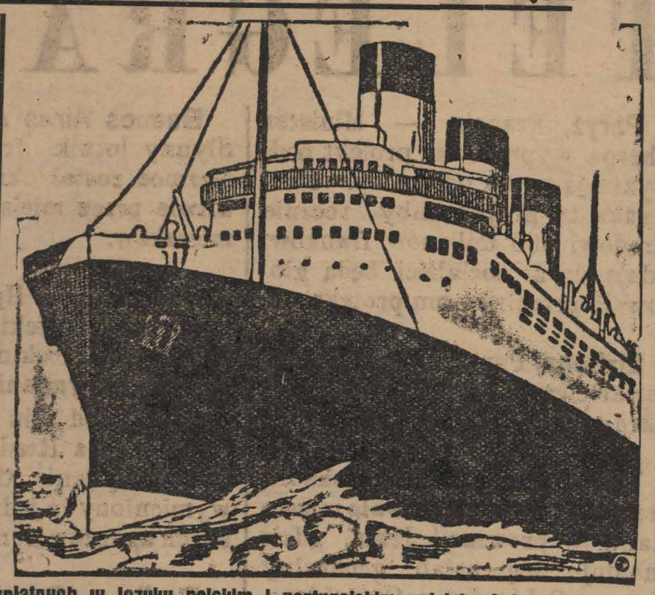

Informacyj bezpłatnych w języku polskim i portugalskim udziela jedyny przedstawiciel na Paranę

THEOPHILO G. VIDAL
Praça Carlos Gomes 315 — 321 — CURITYBA —

FABRYKA CUKIERKÓW
Aurora
JÓZEFA KULI

Wyrabia cukierki w najlepszych gatunkach i karmelki owijane w papier «balas» we wszystkich odmianach. Ul. Martim Affonso, N°. 555
Kurytyba-Paraná-Brasil.
Telefon Nr. 12 — 70.

WIELKI SKLEP POLSKI
MARCINA SZYNDY I SKI.
— PLAC TIRADENTES, Nr. 19. —

Ma zawsze na składzie mąkę pszenną, żytnią i kukurydzianą; cukier, ryż, sól śledzie, śliwki suszone, rodzynki i konserwy owocowe wszelkiego rodzaju.

Ma również najlepszą kawę mieloną z własnej fabryki.

Posiada trunki krajowe i zagraniczne w najlepszych gatunkach. Kupuje produkta rolne jako to: kukurydzę, fasolę, ziemniaki, masło, jaja, drzewo i t. p.
SPRZEDAŻ NA KOLONJE HURTOWNA I DETALICZNA.
CENY PRZYSTĘPNE. Posiada filje w Thomas Coelho i Araukarji.

Kto sobie życzy nabyć artykuł dobry, pierwszego gatunku i tanio, niechaj się uda do

CASA UNIVERSAL
POGORZELSKI & SKOWRON
THEREZINA

Agenci „Gazety Polskiej".

Bank Francusko-Włoski
DLA AMERYKI POŁUDNIOWEJ

KAPITAŁ ZREALIZOWANY Frs. 100.000.000.00
KAPITAŁ REZERWOWY Frs. 137.000.000.00

Centrala: PARYŻ

Oddziały w Ameryce Południowej; Buenos Ayres, Rosario de Santa Fé, Valparaiso, Curityba, São Paulo, Santos, Rio de Janeiro, Porto Alegre, Rio Grande, Pernambuco, Araraquara, Barretos, Botucatú, Caxias, Espirito Santo de Pinhal, Jahú, Mococa, Ourinhos, Paranaguá, Ponta Grossa, Ribeirão Preto, São Carlos, São José do Rio Pardo, São Manoel.

Oddział w Kurytybie: **ULICA 15 DE NOVEMBRO, róg ul. 1° de Março**

Bank Francusko-Włoski posiada w Polsce następujących korespondentów:
Bank Handlowy w Warszawie, Warszawa,
i **Bank Francusko-Polski,** Warszawa.
którzy, dzięki wielkiej ilości filij własnych i agentów rozgałęzionych po całym kraju, umożliwiają przesyłki pieniężne do najdalej położonych miejscowości w Polsce, w złotych polskich i w innych walutach.

Oddział Banku Francusko-Włoskiego w Kurytybie
posiada zawsze kurs złotego polskiego. Wystawia czeki i przekazy pieniężne w złotych polskich, t. j. załatwia zlecenia swych polskich klijentów na najdogodniejszych warunkach.

"A PROPAGANDISTA" 3689

Aniliny i farby niemieckie
„BAYER"

Do farbowania zwłaszcza wyblakłych rzeczy, w paczkach, z osobnemi wskazówkami i w puszkach po 1 kg., we wszelkich kolorach—do ubrań, kapeluszy, skór, wytworów roślinnych i napojów.

Esencje i oleje do fabrykacji Limonad, Likierów, i Lekarstw.
Perfumy krajowe i zagraniczne w wielkim wyborze.
Mydełka, szczoteczki, kremy do zębów, w najlepszych gatunkach.

Lá no Luhm — CURITYBA, RUA RIACHUELO, 161

Magnezja płynna
MURRAY
niezawodna na choroby żołądka

DR. DANTE ROMANÓ
Z praktyką w szpitalach berlińskich
Eks-internista Szpitala Ewangelickiego i Santa Casa de Misericordia w Rio de Janeiro.

Profesor sekcji operacyjnej na Fakultecie Medycyny.
Leczy syfilis, choroby dróg moczowych, i kobiece. Promienie ultra-fioletowe, operacje wyrostka robaczkowego, przepukliny, hemoroidów, wrzodów i nowotworów, chirurgja pochwy rozrodczej, jajników, przewodów, pęcherza, nerek, żołądka, płuc, gruczołów, wątroby i t. d.

KONSULTORJUM: Praça Tiradentes n. 554 (na górze apteki Minerva).
REZYDENCJA: Praça Senador Corrêa, 4.

Największa fortuna na świecie

jaką wszyscy ojcowie bez wyjątku powinni przekazywać swym synom, zawiera się w trzech następujących artykułach:

Ar. 1: Umiejętność czytania, pisania i rachowania. Art. 2: Ukochanie Prawdy całą duszą, a ojczyzny aż do śmierci. Art 3: Poznawanie nadzwyczajnych zalet POMADY MINANCORA. Nigdy nie istniała równie skuteczna do leczenia ran (nawet u zwierząt), eczemy, liszajów, zakażeń, odmrożeń etc. Apteka Crnz w Avaré, Stan S. Paulo, wyleczyła ranę, której nawet zapomocą środka 914 nie można było wyleczyć. Mamy dowody setek podobnych wyleczeń. Doskonały podkład pod proszek ryżowy. Sterylizuje naskórek i wybiela go, chroni od plegów, pryszczów etc. § jedyny: Kiedy wszyscy ją poznają, stanie się ona lekarstwem o światowej sławie:

Sprzedaż we wszystkich lepszych aptekach w Brazylji. Drogerja Hess w Rio de Janeiro, rua 7 de Setembro 61, posiada wszystkie produkty markt „Minancora".

Casa de Saude
SÃO FRANCISCO

DOM ZDROWIA — KLINIKA PRYWATNA
— CUYITYBA, ULICA SÃO FRANCISCO, 25 —
DR. JORGE MEYER FILHO

Na sposób nowoczesny urządzona klinika. Wzorowa czystość i hygjena. Up rzejmaobsługa. — Ceny przystępne.
Nowoczesny aparat Roentgena.—Diatermja.—Sztuczne ultra-fioletowe promienie słoneczne. — Zystoskopja i t. d.
Specjalność: Operacje, leczenie chorób kobiecych, pomoc przy porodach, stosowanie sztucznego pneumathorax w cierpieniach płuc.
Godziny przyjęć: Od 10 do 11,30 i od 4 do 6 wiecz.

Uterogenol
Doskonałe lekarstwo na dolegliwości macicy i brak menstruacji.

A. H. Asahi & Cia.
Zakład kwiaciarski
I SKŁAD NASION

Kwiaty i rośliny ogrodowe wszelkiego rodzaju.
Sadzonki warzyw ogrodowych.
Zawiadamiamy Szan. Publiczność, że nabyliśmy sklep po ś. p. W. Żagołłowiczu i zapewniamy, że w ten sam sposób jak dawniej będzie obsługiwaną nasza klijentela.

Travessa Oliveira Bello 33
Caixa postal, 94 ■ Curityba — Paraná — Brasil.

ELIXIR DE NOGUEIRA
JJest używany skutecznie w następujących chorobach:

skrofuły, bubony, zapalenie macicy, wycieki z uszów, wywióra, fistuła raka syfilitycznego, pryszcze, białe upławy, wrzody i narośle, świerzb, reumatyzm, plamy na skórze, niedomagania wątroby, bóle w piersiach, narośle na kościach, pulsowanie tętnic i wogóle wszystkie choroby pochodzące ze krwi. Wielce skuteczny środek oczyszczający krew.

BÓL W PIERSI,
REUMATYZM,
BÓL ZĘBÓW,
NEWRALGJĘ,
CIĘCIE BRZUSZNE,
BÓL USZÓW,
ŚWIEŻE RANY,
Leczy skutecznie

BALSAM
Santa Helena

Do nabycia we wszystkich aptekach.

BRONCHITINA
"CHAVES"
JEST PRAWDZIWYM SPECYFIKIEM NA
KASZEL.

Fabryka Obuwia
ATAB
Miguel S. Atab
TRAVESSA OLIVEIRA BELLO, No. 17.
Curityba — Paraná

Posiada zawsze na składzie ogromny wybór obuwia męskiego, damskiego i dziecięcego po cenach bezkonkurencyjnych.
Przyjdźcie i przekonajcie się!

49—Cr.

Hotel Polski
(HOTEL MARTINS)
Marcina Jarugi

Curityba ULICA RIACHUELO 114 Paraná
Vis á vis Pałacu Municypalnego róg placu Dr. Generoso Marques
Telefon, 989 — Caixa postal, 463 — Adres telegraficzny "HOTEMAR".
Urządzenie pierwszorzędne w modnym żelazo-betonowym pałacyku, z wszelkiemi wygodami i hygjeną.
KUCHNIA PIERWSZORZĘDNA. ● CENY PRZYSTĘPNE. ● SALON NA PRÓBY I WZORY.
9—Cr.

„A BRANDINA"
Wielka Fabryka parowa cukierków, pastylek gumowych, pomadek, cukieków pierwszorędnych itd.
Cukierki malinowe, kokosowe, miętowe, cytrynowe, ananasowe, truskawkowe, bananowe, mleczne i gumowe. Oprócz tych są jeszcze inne gatunki specjalne, nowego formatu, które w każdej chwili można nabyć po cenach bardzo przystępnych. — Uprasza się Szanownych Rodaków o łaskawe przekonanie się, że są najtańsze i najlepsze w Kurytybie.
Każdy Polak powinien kupować tylko cukierki z polskiej fabryki „A BRANDINA"
Specjalność fabryki: Jaja Cukrowe!
BRACIA SOBANIA
Rua Nunes Machado, 300—304
Curityba — Telefon, 1423 — Parana

Palenie i mielenie
TODESCHINI & IRMÃOS
Av 7 de Setembro, 243 i 245
CURITYBA.

CENY OGŁOSZEŃ:

Za jeden centymetr na stronach 8 i 9	1$000
Na 5, 6, 7, stronie za centymetr jednołamowy	2$000
Na drugiej stronie „ „ „	3$000
Na 10 stronie „ „ „	4$000
Na pierwszej stronie „ „ „	5$000
Cała 3-cia i 10-ta strona za jeden raz	300$000

Należności za ogłoszenia opłaca się z góry.

GAZETA POLSKA
W BRAZYLJI

CENY OGŁOSZEŃ.
Drobne ogłoszenia 100 rejsów za wyraz. Matrymonjalne 200 rejsów za każdy wyraz. Dla poszukujących pracy—bezpłatnie Zniżka dla ogłaszających więcej niż jeden raz: od 2—5razy 10 proc.; od 6—15 razy 15 proc.; od 16—25 razy 20 proc.; od 26—40 razy 25 proc.; od 41—52 razy 30 procent. Ogłoszenia Towarzystw polskich i nekrologi 50 procent zniżki za każdy raz

Należności za ogłoszenia opłaca się z góry

Nowy Zarząd T-wa Szkoły Ludowej im. Józefa Piłsudskiego.

Na zebraniu Twa Szkoły Ludowej im. Józefa Piłsudskiego, które odbyło się w gmachu wzmiankowanego T-wa przy obecności p. Konsula Generalnego R. P. Dra Romana Staniewicza, a przy współudziale 56 do głosowania uprawnionych członków, ustępujacy zarząd złożył sprawozdanie. Bilans za rok ubiegły wykazał w dochodach 22.947$300, a rozchód 21 296$100 a więc saldo na rok bieżący 651$200. Po udzieleniu absolutorjum ustępującemu Zarządowi dokonano wyboru nowego Zarządu na rok 1932, w następującym składzie: prezes dr. Szymon Kossobudzki, wice prezes August Kulik, sekretarz Tadeusz Kowalczyk, skarbnik Marcin Jaruga.

Serdeczna wdzięczność.

Cierpiąc od pięciu miesięcy na uporczywy reumatyzm, byłam w szczęśliwej godzinie leczona przez FISIOTERAPIĘ, udzieloną przez prof. Pascoalino, przy ulicy Riachuelo Nr. 268, którego zawezwałam do mego mieszkania. Obecnie znajduję się kompletnie wyleczoną z tej ciężkiej choroby. Podaję w tem miejscu, moje najserserdeczniejsze uznanie, za wyleczenie, które odniosłam, po udaniu się do tego Szanownego profesora.

Kurytyba, 26 Grudnia 1932 r.
(p) Marja Bonemann.
Rua Cons. Baradas, 638.

Ziemia na sprzedaż

Obszar ziemi o pojemności 185 alkrów w całości lub częściowo, w miejscowości FAXINAL DO SILVA, odległe o **28** kilometrów od Palmeiry w Stanie Paranà, dokąd prowadzi bardzo dobra droga kołowa. Na ziemi tej jest dziewiczy las, „capoeiry“ pinhory i imbuje dobre już pod piłę oraz herwale dobrze pielęgnowane.

Ceny przystępne i szacowane według położnela terenu.

Informacje: ROSA NEVES MACHADO
Palmeira—Paranà. 45-32|5-33

PONIEWAŻ WYJEŻDŻAM

DO POLSKI

kupię wylosowane książeczki P.K.O. oraz odcinki procentowe

OFERTY PRZYJMUJE

Charutaria Brasileira

Rua 15 de Novembro, 329
w Kurytybie.

Ziemia na sprzedaż

Sprzeda się 88 alkrów ziemi pod uprawę i hodowlę zwierąt domowych, w pobliżu Marechal Mallet od 600 m. do 3 kilometrów odległa od tej Villi. Sprzeda się również całą trzodę. Informacje: Horacio Estevão. M. Mallet. 2

NAUCZYCIELKA MUZYKI NA FORTEPIANIE.

Uczy w mieszkaniach prywatnych najnowszą metodą. Ceny przystępne. Wyjaśnień udziela się w domu przy ulicy Angelo Sampaio, 1708. T-N

PijciE

PIWA

Bock-Bier (Bode)

typy jasny i ciemny z

„Atlantyki”

CENA ZA TUZIN Rs. 16$000 Z DOSTAWĄ DO DOMU

Nie wahajcie się z zamówieniem!

Tel. 790 - 791 — Skład - Tel. 709

Pierwsza Msza Święta Kapłana Rodaka w Pinheiral Nova Galicia.

W dzień Nowego Roku odbyła się w Pinheiral, Linja Nova Galicia, wzruszająca ceremonja. Syn tamtejszego osadnika, ks. Fabian Goździecki, wyświęcony w grudniu w Petropolis na kapłana, przybył, by złożyć na ołtarzu swej rodzinnej kaplicy bezkrwawą Ofiarę Mszy Św. Przybycia prymisjanta oczekiwała konna banderja, złożona z czterdziestu jeźdźców, którzy przy głośnych a entuzjastycznych okrzykach, biciu dzwonów i ustawicznej palbie pękających rac, wprowadziła kapłana do domu rodzicielskiego, gdzie oczekiwali go rodzice, wraz z bogobojnem rodzeństwem, oraz tłum krewnych, znajomych i przyjaciół, witających Sługę Bożego. W dzień Nowego Roku, olbrzymia procesja i banderja, złożona ze stu jeźdźców, mając na czele ks. Lassenberga i Ojca Franciszkanina, zawiodła prymisjanta do kaplicy, gdzie odprawił pierwszą Mszę św. a później udzielił Rodzinie i zebranym błogosławieństwa. Po wyjściu, p. Barański powitał młodego kapłana, rozczulającą mową, a później ks. z Argeliny, dziękował obecnym i prosił Boga, aby brat ks. Fabiana Goździeckiego, po trzech latach odprawił również Mszę św. w swej rodzinnej kaplicy.

Równocześnie podaję wiadomość, że ojciec ks. Fabiana Goździeckiego poświęcił trzech synów na służbę bożą, a dwie córki tegoż obywatela są zakonnicami.

Nieobecny.

Ekonomja pracy dla szewców.
Do sprzedania maszyna prawie nowa, marki „Frobana“, do szycia podeszew. Ulica Alferes Poly, 1199.

Służąca potrzebna natychmiast. Ulica Aquidaban, 860

Sprzeda się grunt 23 metry szeroki przy ulicy Riachuelo, między ul. 13 de Maio i S. Francisco. Najlepszy punkt na handel. Informacje w Redakcji.

Aparat fotgr. 13x18
z kompletnem urządzeniem, okazyjnie do sprzedania. Rua Dr. Pedrosa, 161

IMPREZA KINEMATOGRAFICZNA — A. MATTOS AZEREDO

Teatr Avenida
We czwartek, o godz. 8-ej wiecz.
„O Gigolô“
produkcji Metro Goldwin Mayer. Rola pryncypalna oddana przez Williama Haynesa.

W piątek:
Kancert na klarnecie
znanego muzyka profesora Manoel Verissimo Santos, artysty, który zdobył znaczne sukcesy w Chicago, Tuluzie, Bluefield, Rio i S. Paulo.

„Teatr Palacio“
We czwartek o godz. 8
„La Marche au Soleil“
Film Naukowo-artystyczny. Niesłychany postęp nudyzmu (zwolenników życia nago, na łonie przyrody). — Film moralny.

W niedzielę:
Avenida Godz. 8,30 **i** **Palacio** Godz. 8
„A Mulher que Deus me deu“
Cary Cooper.

Położenie Polityczne Świata.

(Ciąg dalszy z 1-ej strony)

dać, że zniechęcona ciągłymi kłopotami na terenie genewskim, ma szczerą i nieprzymuszoną wolę wystąpić z Ligi Narodów. Obecnie stosunki między Japonją a Rosją Sowiecką zaogniają się coraz więcej. Rosja odpowiadając na notę japońskiego ministra Wojny p. Araki, uczyniła to w sposób niesłychanie ostry. Mianowicie p. Araki bez żadnych ogródek oskarżył Sowiety, że prowadzą w Chinach czerwoną propagandę i zamierzają wspólnie z Rządem Pekińskim wyprzeć wszelkie towary nierosyjskiego pochodzenia z hińskiego rynku. Ruska nota oświadcza, że treść noty jest niesłychanie wyzywająca, a wszelkie twierdzenia zawarte w niej są «fikcją» a znajduje że jest to rzeczą wprost oburzającą iż takie pismo rozsiewające fałszywe pogłoski, nosi podpis japońskiego ministra wojny.

Mołotow wypowiedział przed Centralnym Komitetem Egzekucyjnym mowę, która znalazła głęboki oddźwięk w kołach politycznych. Wskazywał na rosnącą sympatję dla Rządu Sowieckiego między robotnikami zagranicą, podkreślił poprawne stosunki istniejące między Rosją a Niemcami, dalej zwrócił uwagę na rosyjsko turecką przyjaźń na podjęcie znów stosunków z Chinami, z inicjatywy Rządu Nankińskiego. Odnosząc się do wieści, że Rząd Amerykański ma zamiar wysłać komisję, któraby zbadała stosunki w Rosji i orzekła czy jest rzeczą możliwą zawrzeć z Sowietami układ handlowy, p. Mołotow oświadczył, że jest to rzeczą niedopuszczalną i komisja może pozostać gdzie obecnie sie znajduje. Zresztą Rosja będzie postępewać dalej w swej polityce zawierania paktów nieagresywności, a jeżeli się to Rumanji nie podoba, to tem gorzej dla niej.

Augur Kurytybski.

TELEGRAMY

Paryż, Francja — Minister Cheron wypracował projekt podwyższający cło od kawy. Nadwyżka ta przyniosłaby rocznie Rządowi 300 miljonów franków. Zdaje się że socjaliści będą głosowali przeciw temu projektowi.

Lizbona, Portugalja. — Zachorował ciężko, szef Rządu generał Carmona, liczący 63 lat.

Tokio, Japonja. — Eskadra aeroplanów bombardowała miasto Kailu, w prowincji Jehol, gdzie znajduje się sztab generalny Korpusu Ochotniczego Chińskiego, raniąc mnóstwo ochotników, a zabijając 100 u.

Nowy Jork Stany Zjednoczone. — Rozpoczęła się silna propaganda kawy brazylijskiej w Stanach Zjednoczonych. Instytut kawowy który poświęca na ten cel miljon dolarów spodziewa się podwoić w ten sposób zużycie kawy brazylijskiej w Stanach, które obecnie wynosi około 100 u miljonów dolarów rocznie.

Sternberg Niemcy—Epidemja grypy, która w sposób zatrważający grasuje w Niemczech, nie oszczędziła szpitalu dla obłąkanych w Sternbergu, gdzie zachorowali obłąkani, lekarze i pielęgniarze.

Rzym Włochy. — Reprezentanci marynarki argentyńskiej odebrali, dwie łodzie podwodne zakupione we Włoszech.

Londyn — Grypa robi straszne spustoszenia w całej Europie. Przeszłego tygodnia zmarło w Anglji 1541 osób. W Niemczech, w niektórych miastach, Rząd rozkazał zamknąć szkoły. We Francji 10o/o tych którzy zachorowali, znajduje się w niebezpieczeństwie życia. W Grecji, przeważnie w Atenach, grypa z powodu mrozów, szerzy się w niepokojący sposób.

Tokio Japonja. — Minister Wojny zwrócił uwagę Izby na ostatnią deklarację Stalina, który miał oświadczyć, że sprawy stoją w ten sposób, iż albo Rosja zostanie zaatakowana przez Japonję albo będzie musiał atakować japończyków.

Madryt Hiszpanja — Prezydent Alcalá Zamora podpisał dekret dający dymisję 224 na wysokim urzędnikom.

Lizbona Portugalja. — Policja odkryła spisek anarchistów przeciw Rządowi.

Paryż Francja — 127 dzieci zaszczepionych przeciw desynterji, zachorowało ciężko, wśród objawów zatrucia, a jedno z nich nawet zmarło.

Nowy Jork Stany Zjednoczone — Wybuchł strajk robotników w zakładach Forda. Szkoda wynikła z zatrzymania pracy, wynosi miljon dolarów dziennie.

Buenos Aires Argentyna — Słynny lotnik francuski Jean Mermoz został okradziony dotkliwie przez miejscowych rzezimieszków.

Letonia -- Były naczelnik Kościoła Katolickiego w Rosji, ks. biskup Sloskin, powrócił po długiem wygnaniu na Syberji do Rygi. Od 5 iu lat toczyły się rokowania z Rządem Sowietów o jego wydanie. Obecnie został wymieniony za jednego z ważniejszych agentów komunistycznych.

Berlin — Po długich rokowaniach prowadzonych przez byłego kancler a von Papena, prezydent Hindenburg poruczył osławionemu wodzowi nacjonalnych socjalistów, utworzenie gabinetu ministerjalnego. Drugi telegram donosi, że Hitler stworzył gabinet, który miał zostać przyjęty przez marszałka Hindenburga. Wieść ta przyszła zupełnie niespodziewanie i jeżeli się sprawdzi będzie punktem zwrotnym w polityce świata. Hitler jako trybun mas ludowych, mógł pchać do wojny z Polską i Francją, mógł urządzać pogromy żydów i komunistów, mógł głosić niewypłacalność długów wojennych, mógł wygłaszać teorję o czystości krwi (powinien wytępić wszystkich prusaków), lecz Hitler Kanclerz Rzeszy, nie będzie mógł wypełnić ani setnej części swego programu i może być formalnie jedzony przez swych stronników. W każdym razie świat stoi u progu tragedji, p. t. «Wojna, krew, rewolucja w Niemczech», lub może będzie asystował tragioperetce, którą możnaby zatytułować «Poskromienie złośnika», czyli «Zemsta von Papena».

Wieści z Polski

Produkcja cukru

Liczba rafineryj cukru biorących udział w kampanji 1932/33 dochodzi do 34 ch, t. j. o 3 mniej niż poprzednego roku. W czasie kampanji, rafinarje mają przerobić 2.371.900 ton buraków, co pozwala oszacować ilość wyrobić mającego się cukru, na 374.000 ton. Roku przeszłego produkcja wynosiła 443.765 ton, z czego wynikła, że w tym roku, zniżka w produkcji będzie wynosić 15,6 odsetków, poprzedniej kampanji.

Przemysł Tkacki

Donoszą z Łodzi, że według danych urzędowych, najlepszą klijentką w listopadzie produktów tkackich, była Anglja. Polska dostarczyła Niemcom i Rumunji wielką ilość sukna. W każdym razie zmniejszył się wywóz do Francji i do Holandji, które przedtem pokrywały na wielką skalę, swe zapotrzebowania w Łodzi. Tkaniny wełniane z Bielska, zostały przeważnie wysłane do Argentyny i do Persji. Oprócz tego poważne zamówienie sukna, porobiły w Polsce, następujące kraje: Austrja, Belgja, Syrja, Egipt, Czechosłowacja i Szwajcarja.

Polska spełni swe zobowiązania

Wobec złośliwie rozpuszczonych wieści, że Polska zamierza nie płacić swych zobowiązań, agencja telegraficzna P. A. T. zaprzecza tem tendencyjnie rozsiewanem wieściom, oświadczając, że nie mają one żadnej podstawy.

Banco Allemão Transatlantico

CENTRALA: Deutsche Ueberseeische Bank, BERLIN

FILJE W BRAZYLJI: CURITYBA — Rua Marechal Floriano 31—41 Caixa postal „N“. —Telegramy: „Bancaleman“
Rio de Janeiro — São Paulo — Santos — Bahia — Porto Alegre
FILJE: Argentyna—Chile—Urugway—Perú—Hiszpanja.

Posługujcie się tym zakładem kredytowym w waszych tranzakcjach.
Załatwianie spraw uważne, szybkie i dyskretne.